

Czwartek 19. września 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Akademik lwowski - mordercą! Krwawy dramat na tle zatargów mieszkaniowych. -- Niedola bezdomnych. Zamach na pociąg.

Kto wygrał?

Warszawa. (AW.) W 8-mym dniu ciągnięcia padła główna wygrana 25.000 złotych na numer 3523.

W 9-tym dniu ciągnięcia V-tej klasy 19-ej Loterii Państwowej padły główne wygrane na następujące numery:

20.000 zł. — 32.270.

15.000 zł. — 148.356.

10.000 zł. — 152.714, 166.617.

5.000 zł. — 15.213, 147.474, 170.382.

3.000 zł. — 49.267, 50.730, 76.273, 92.093,

92.782, 98.798, 137.546, 139.730.

2.000 zł. — 127.933.

1.000 zł. — 1377, 8703, 13.073, 42.423, 43.942,

44.382, 49.451, 69.984, 74.367, 74.647, 75.315,

78.603, 78.754, 90.658, 95.421, 98.673, 103.428,

113.925, 115.341, 123.965, 132.495, 138.853, 151.377,

161.899, 164.057, 171.167, 179.580, 180.346.

PRZED PODRÓŻĄ PANA PREZYDENTA NA WILEŃSZCZYZNĘ

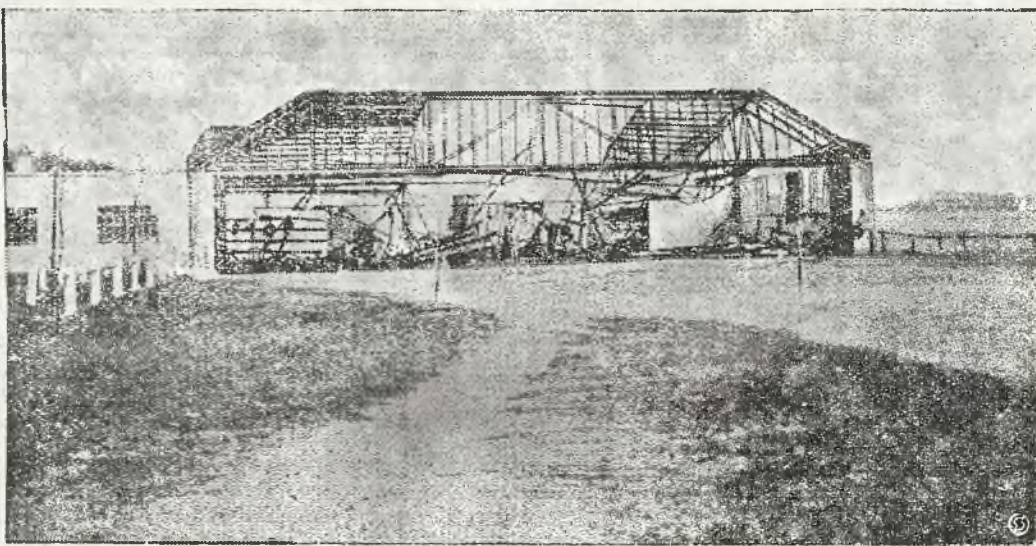
Wilno. (AW.) W związku z mającym nastąpić przybyciem do Wilna Pana Prezydenta Rzplitej, powraca z Wołynia do Wilna arcyb. prawosławny Teodozjusz, który powita Pana Prezydenta imieniem synodu prawosławnego. Poza tym w imieniu kleru prawosławnego zostanie P. Prezydentowi wręczony obraz św. Męczenników.

Wilno. (AW.) W związku z mającym nastąpić przyjazdem P. Prezydenta Rzplitej, wólcianie powiatu wileńsko-trockiego uchwaliли wysłać swe delegacje na spotkanie przybywającego P. Prezydenta.

KONFLIKT MIĘDZY PAPIEŻEM A MUSOLINIM.

Rzym. (AW.) Między papieżem i Musolinim rozwinęła się polemika na tle ostatniej mowy premiera Italji. Papież w przemówieniu do katolickich związków młodzieży wezwał je do wytrwania na stanowisku mimo upartej kontroli władz faszystowskich. W przemówieniu ten papież stwierdził, że wie dobrze, iż pod ścisłą kontrolą faszystów znajduje się nie tylko niższe duchowieństwo włoskie, ale i biskupi, a kto wie czy i nie kardynałowie. W związku z

Pożar fabryki samolotów.



(xy) W znanej fabryce samolotów Focke-Wulf na lotnisku w Bremen wybuchł pożar, który zniszczył z szaloną szybkością cały budynek. Pożar powstał w stolarni fabryki. Wezwana natychmiast straż pożarna zdo-

łała uratować od ognia jedynie hangary lotniska. Spaliło się mnóstwo gotowych samolotów, wśród nich niektóre duże.

Rycina nasza przedstawia widok spalonej fabryki.

tem oświadczeniem włoskie pisma rządowe zarzucają papieżowi, że w swej krytyce postępowania faszystów posuwa się zbyt daleko.

DALSZA POPRAWA NASZEGO BILANSU HANDLOWEGO.

Warszawa. 17 września. (AW.) Według tymczasowych obliczeń Gł. Urzędu Statyst. bilans handlowy za sierpień rb. przyniósł dużą wybitną poprawę. W miesiącu tym saldo dodatnie bilansu handlowego wynosiło 54 mil. 182 tys. złotych. Przywóz zmniejszył się w porównaniu do lipca o 39 milj. 905 tys. złotych. Wywóz zwiększył się o 4 milj. 275 tys. zł. Należy zauważyć, że w ciągu pierwszego półro-

cza 1929 r. saldo bierne bilansu handlowego wynosiło 433 milj. 474 tys. zł., a pierwszym miesiącem, w którym po bardzo długim okresie mieliśmy saldo dodatnie, był lipiec, który wykazał 10.000.000 nadwyżki.

ZAWALIŁ SIĘ BALKON Z DZIEĆMI W SYNAGODZIE.

Nowy Jork. (Pat.). W dzielnicy żydowskiej w N. Jorku zdarzyła się katastrofa, a mianowicie zawalił się balkon w synagodze, wskutek czego 15 dzieci spadło z wysokości 5 metrów, odnosząc obrażenia, przyczem niektóre poważne. Wskutek wypadku powstała panika, gdyż w krytycznym czasie znajdowało się na balkonie około 200 dzieci.

L. O. P. P.

Groza przyszłej wojny. — Rozstrzygającymi wynikami będą: lotnictwo i gazy trujące. — Czy zdajemy sobie sprawę z grożącego nam niebezpieczeństwa?

Ostatnia wojna okazała nam grozę i skutki najstraszniejszej broni jaką są gazy. Ci, którzy przeżyli napad gazowy i pozostali przy życiu, są albo schorzałymi kalekami albo ślepcami.

Wojna minęła a społeczeństwo mimo świadomości, co je czeka w przyszłej wojnie, bagatelizuje sobie groźne niebezpieczeństwo i nie myśli nawet o tem, by się zapoznać z ratownictwem i samoobroną w razie wojny gazowej. Wiemy dobrze, że wróg nie śpi. Widzimy zbrojenia nieprzyjaciół, czytamy o ogromnym rozwoju lotnictwa i gazów na całym świecie a szczególnie w Rosji i w Niemczech. W najwięcej pokojowo usposobionym kraju, jak Ameryka, coraz więcej czyta się o rozwoju lotnictwa i wynalazkach różnych gazów. — A czyż ostatni lot Zeppelina nie daje wiele do myślenia? Czy zastanawiamy się, ile ton bomb gazowych ten kolos przewieźć i rzucić może? — Słusznie też powiadają dzisiejsi strategicy, że przyszłą wojnę przedstawiają sobie, jako wojnę dwóch chemików, którzy z tajemniczymi butlami pod pachą staną naprzeciw siebie. Przy dzisiejszym rozwoju lotnictwa, nośności i szybkości maszyn, po wypowiedzeniu wojny w przeciągu kilku nie godzin, ale kwadransów eskadry nieprzyjacielskie znajdują się na terytorjum całego państwa i zatrują wszystkie punkty koncentracyjne armij, magazyny, spichlerze, fabryki, węzły kolejowe itd. A któż przytem ucierpi? — nie tylko armija, lecz robotnik w fabryce, urzędnik w biurze i cała niewinna

i z wojna nie nie mająca wspólnego ludność cywilną. Swym atakiem gazowym nieprzyjaciół będzie się starał tak przerazić społeczeństwo, by rekrut czy rezerwista jeszcze przed wyjazdem do swego pułku już był zdemoralizowany lub zatruty. Nieprzyjaciół zatruje robotnika w fabryce broni i amunicji, zatruje kolejarzy i unieruchomi kolej i wszelkie środki lokomocji.

Z chwila wynalezienia gazów bojowych zniknęły tyły armij, nie będzie miejsca bezpiecznego, bo tam, gdzie pocisk nie doleci, gaz wszędzie dotrze i wdrze się w każdą najmniejszą szczelinę. Nie tylko żołnierz będzie narażony na utratę życia, czy też kalectwo, lecz cała ludność cywilna. Gaz nie wybiera, zabija starców i chorych, kobiety i dzieci. Gaz zatruje wodę i żywność. Znany nam jest przykład z niedawnego wybuchu fosgenu w Hamburgu, kiedyto pewien urzędnik, przyjechawszy z Hamburga do Berlina, zjadł ciastko, przywiezione ze sobą, a które, podczas wybuchu leżało na oknie, przeszło fosgenem — i został zatruty. A czyż wiemy, jakie gazy i jak groźne już dziś nasz wróg posiada?



chroni zęby, działa antyseptycznie i posiada przyjemny i odświeżający smak. 3706

Mimo tak strasznych przykładów, społeczeństwo zadowolone, że wojna minęła, nie myśli o przyszłości, nie myśli o swoich rodzinach.

Dziela, książki, dzienniki czyta się, by znów je zapomnieć. Odczyty, odczyty itp. mało przekonują społeczeństwo. Oby nie było zapóźno! Należy się spodziewać, że społeczeństwo zrozumie wreszcie groźbę i niebezpieczeństwo przyszłej wojny i zacznie garnąć się do instytucji tak ważnej a bezinteresownej jak jest L. O. P. P. zapisując się do tejże, popierając ją a temsamem zabezpieczając sobie niepewne jutro. — Chcesz pokój przygotuj się do wojny!

L. O. P. P. jest instytucja, która nie zna różnic wyznań, narodowości i przekonań, L. O. P. P. jest instytucja humanitarna!
Kap. Antoni Kawka.

Litwa -- Niemcy -- Watykan.

Rozpaczliwa sytuacja wewnętrzna Litwy.

Nagła ucieczka premiera Waldemara z Genewy, która wywołała niemałe zdziwienie wśród zebranych członków Ligi Naro-

dów i różne, dla dyktatora kowieńskiego mało przychylnie, komentarze, tłumaczy się coraz bardziej zakłamaną sytuacją wewnę-

JERZY KOSSOWSKI.

Jan Motyka.

(Ciąg dalszy)

Podścielił mu dobrze koc pod plecy, wysunął się sam przez dziurę nazewną i z wolna wyciągał chorego za nogi. Minęła ciężka chwila i porucznik znalazł się za namiotem na trawie. Teraz wziął go ordynans znów na ręce i niósł ostrożnie w stronę wozu. Doszedł do drutów, złożył chorego na ziemi i dla bezpieczeństwa przeciągnął pod drutami starym sposobem. Odsapnął chwilę, a potem podniósł swój drogi ciężar i ułożył na wozie. Teraz odetchnął z ulgą, owinał porucznika dobrze kocem szpitalnym, przykrył płaszczem na dodatek i z radości chciał zapalić fajkę. Rozwaga jednak wzięła górę i począł cicho zaprzęgać konie. Nie zapomniał też zabrać z kółka bagnetu. Nie lubił nigdzie zostawiać swych rzeczy. Niepokoił go trochę stojący u wejścia w ogrodzenie wartownik, ale zdawał sobie sprawę, że chyba każdy ze służby szpitalnej zauważył za dnia jego wóz, więc może i stojący na warcie prusak nie zdziwi się jego odjazdem. Zaczął więc pochrząkiwać, echodzie koło wozu, przemawiając do koni a wreszcie zapalił fajkę, siadł na wóz i ruszył z miejsca.

— Wohin? — usłyszał, gdy przejeżdżał koło wartownika.

— Ich fahren do regimentu — palnął miało, nie zatrzymując koni i splunął głośno przez zęby. Czuł że zapalenie fajki i owe spluniecie, musi działać na prusaka uspakajająco, jako dowód niezawodnego spokoju i pewności siebie.

I rzeczywiście: prusak usiadł spokojnie na ławeczce i ani mu przez myśl nie przyszło, zatrzymywać głupiego austriaka. A Motyka wyjechał wolniuteńko, na gościniec,

skreślił w lewo i gdy tylko oddalił się o pół kilometra od szpitalnych namiotów począł ciąć konie biegiem, póki ich nie zmusił do jakiegoś takiego biegu. Przyszło mu to o wiele lżej niż ubiegłej nocy, bo szkapy odpočęły godnie i żarły cały dzień bez opamiętania.

Motyka wiedział od fryzjera, że najbliższem miastem będzie Tomaszów i że tam napewno są stałe szpitale ale zdawał sobie sprawę, że musi przejechać prawie trzydzieści wiorst. Poganiał więc konie jak mógł, ale nie ujechał jeszcze godziny, gdy usłyszał jęk porucznika. Wstrzymał konie i okrył twarz chorego. Porucznik jęczał tak jakby płakał. Motyka dotknął jego czoła i zląkł się: było gorące jak płomień.

— Panie poruczniku — zagadał półgłosem — co wam to? — Ale porucznik nie odpowiadał, tylko wraz z dechem dobywał mu się z piersi bolesny jęk. — Czy wam gorzej? — niepokoił się ordynans. — Ady za dnia było wam już lepiej! — Odpowiedzi nie było, tylko jęk coraz bolesniejszy. — Może wam dać tych proszków? — pytał dalej Motyka — i nie zwlekając włożył mu tabletkę chininy w półotwarte usta, a potem dał pić rumu. Chory poknął jeden i drugi łyk, ale po chwili zaczął znowu jęczeć. Motyka był rozpaczony. Nie wiele myśląc wyciągnął z plecaka ręcznik nie pierwszej czystości, wylał nań pół manierki rumu i taki kompres przyłożył swemu porucznikowi na gorący jak piec brzuch. Zawinał go potem w koc i ruszył w dalszą drogę.

— Już beło mu lepi, — rozważał półgłosem, śmiertelnie zaniepokojony — a tu znowu mosz! O święcie bożym nie wi, rozpalamy jak blacha, jęcy... O Ponjezusiku! może bez to, że m go tak po ziemi ciągał! A ton narobił! A może tej cholery dostał! Tfu! na pasa urok — odstukał palcem o drabinę. — Zęby ino do tego Tomasowa, żeby ino... — Oglądał się co chwila na porucznika, mimo, że w ciemności nie mógł zobaczyć jego twarzy. Nagle przyszła mu myśl: zatrzymał konie, zeskoczył z wozu odchylił nieco koc i

włożył delikatnie rękę pod ciało chorego. Aż się uśmiechnął do siebie, że się tak trafnie domyślił!

— Bidusia — mruknął pochylony — zaraz wam prześciele. — Wyciągnął z pod porucznika szpitalne prześcieradło, zwinął je i wyrzucił do rowu, przesunął pod chorym słońce, podścielił mu koc, a nakrył płaszczami. Porucznik już nie jęczał, a Motyka kontent z siebie znów usiadł na przodku wozu, świsnął batem po koniach i począł sobie nabijać fajkę.

Dniało już, gdy obudził się z pół snu i wjechał w wieś Łabunie. Popasał konie przed karczmą, kazał sobie i choremu użyć herbaty, zjadł dobrą pruską konserwę i już około siódmej jechał dalej. O porucznika był spokojniejszy, bo choć bardzo był rozpalony, to jednak nie jęczał i oczu nie otwierał, nawet kiedy mu Motyka po odrobinie herbaty wlewał w usta. Był w stanie zupełnie podobnym jak w pierwszych dniach podróży. Motyka poganiał konie gorliwie, nie żałując bata, ale też do południa popasał aż dwa razy. Pamiętał ojcowskie przysłowie, że trochę owsa, trochę bata, robi z konia cuda. Trzeci raz dał koniom odpočząć przed godziną trzecią i dowiedział się, że do Tomaszowa ma wszystkiego sześć wiorst. Wiedział jednak, że te sześć wiorst będzie jechał dłużej niż poprzednie, bo konie już ledwie się wlokły. Wreszcie był w Tomaszowie. Zatrzymał się koło spalonego budynku stacyjnego i rozglądał się za kimś, kto mógłby mu wskazać szpital. Robiło się już ciemnowo i trzeba było się spieszyć. Jakiś chłop jeden i drugi nie wiedział, jakaś baba namyślała się długa chwila nad odpowiedzią, aż wreszcie zabelkołała przeraźliwie: była niemowa. Aż nawinał się jakiś kolejarz, który z latarnią w ręku nadszedł, by dwie ocalałe lampy kolejowe zaświecić.

(C. d. n.)

trzną na Litwie, grożącą obecnemu regimowi poważnym niebezpieczeństwem. Pomijając niewyjaśniony jeszcze cel wyprawy Pleckajitisa, którego aresztowanie w Prusach wywołało na Litwie wielkie wrażenie, co świadczy o podnieceniu umysłów wśród społeczeństwa litewskiego, tragizm sytuacji wewnętrznej w tym państwie dobitnie charakteryzują niektóre głosy prasy zagranicznej, zwłaszcza niemieckiej i państw bałtyckich.

Wychodząca w Olsztynie „Unsere Heimat“, którą można raczej uważać za pismo przychylnie usposobione dla Litwy (jako że ma charakter wybitnie polakożerczy), w jednym z ostatnich numerów maluje rozpaczliwą sytuację wewnętrzną Litwy i skarży się na stosunki rządu kowieńskiego do mniejszości niemieckiej. Zdaniem pisma, Waldemarasz szuka na terenie międzynarodowym stale poparcia Niemiec i liczy na nie, jako na rzecz całkiem zrozumiałą, niemniej nie stara się o poprawę stosunków litewsko - niemieckich a Niemcy na Litwie oraz w Kłajpedzie traktowani są prowokacyjnie. Co do stosunków wewnętrznych, to według „Unsere Heimat“ życie polityczne na Litwie jakby zamarło. Ale aczkolwiek terror rządowy stosowany jest nawet względem uniwersytetu, któremu resztki autonomii zostały odebrane, bynajmniej nie udało się Waldemaraszowi zgnieść opozycji, która

stale wzmagą się. Niemniej tragicznie przedstawia się sytuacja gospodarza. — Świadczy o tem najlepiej kolosalny wzrost emigracji. W pierwszym kwartale br. wyemigrowało z Litwy dwa razy tyle osób co w tym samym czasie roku zeszłego. I nie w tem dziwnego, jeżeli stopa procentowa wynosi w banku rządowym 18 proc. a w prywatnych od 20 do 40 proc. Niezłe skutki rządów klikki Waldemarasa...

Chaos litewski wzmożł się ostatnimi czasy naskutek konfliktu z Watykanem. Jak donosi organ konserwatystów fińskich „Uusi Suomi“ z dnia 6 bm., w depeszy z Kowna, nuncjusz Bartholdoni, który niedawno opuścił Litwę, nie wróci na swe stanowisko, przyczem przedstawiciel Litwy przy Watykanie Dr. Saulis został również odwołany. Przyczyną tego naprężenia stosunków jest różnica w interpretowaniu postanowień konkordatu w związku z dążeniem duchowieństwa do stworzenia nowego seminarjum duchownego, jak również dokonana przez rząd reorganizacja wydziału teologicznego Uniwersytetu w Kownie. Jak cytowane pismo donosi, rząd litewski skierował w dniu 5 bm. obszernie wyjaśnienia do Watykanu, co jednak nie uspokoiło wzburzenia wśród duchowieństwa katolickiego na Litwie. (P. A. P.)

U wrót zimy.

Wieczne kłopoty. — Nowa fala drożyzny.

I znowu jesień nadchodzi. Kilka tygodni cudnej wiosny, dwa miesiące „prawdziwego“ lata, i oto znowu cała natura szykuje się do snu zimowego.

Ciepłe jeszcze dzionki, ale już chłodne noce, noce które przywodzą na myśl wszystkie kłopoty z jesienią związane.

Najbardziej piekąciami potrzebami, które muszą być zaspokojone, są artykuły odzieżowe, których ceny wzrosły w ostatnich latach.

Potem dąży węgiel i drzewo, które w ostatnich dniach zaczęły gwałtownie zwyżkować w cenie.

W związku z tem należałoby przypomnieć magistratowi lwowskiemu ubiegłą zimę, kiedy szalone mrozy zwiększyły w niesłychany sposób popyt na węgiel i wypróżniły nagle wszystkie składki, stawiając całe rzesze ludzi przed widmem zamarznięcia.

Należy się spodziewać, że magistrat lwowski postara się w tym roku w porę o odpowiednie zaopatrzenie składów miejskich w tani i dostępny dla wszystkich węgiel i w odpowiednią ilość drzewa opałowego.

Należy również pomyśleć o wielkich rzeczach bezrobotnych, które przez ukończenie sezonu budowlanego, znacznie się powiększą i znaleźć dla nich zajęcia.

Artykuły żywnościowe również nie pozostaną niezauważone na wpływy atmosferyczne, już dziś daje się we znaki wzrost cen, a co będzie, gdy zima stanie u progu?

Obok tych kłopotów ludność myśli ze zgrozą

o nowej fali drożyzny, spowodowanej podwyżką taryfy towarowej.

Już przemysłowcy naftowi uchwalili podnieść cenę nafty o 20 procent, jako ekwiwalent za podwyższoną taryfę.

Zanosi się również na nową podwyżkę cen węgla.

Tysiące kłopotów niesie ze sobą sezon jesienny; tysiące trosk o połataną odzież, o zapasy węgla, o dach nad głową...

Im wcześniej o tem pomyślimy — tem skuteczniej zdołamy się przeciwstawić wszystkim jesiennym i zimowym przeciwnościom...

ZAMÓWIENIA NA TUTKI I BIBUŁKI FABRYKI „OLLESCHAU“

uskutecznić można w Biurze zamówień i sprzedaży „OLLESCHAU“ — Lwów, Kazimierzowska l. 33, tel. 54-96.

szczególniej komunalnego, który zrobił z niej monopol miejski a zarazem źródło stosunkowo ogromnych dochodów podatkowych, lecz równocześnie powstrzymał jej rozwój i upowszechnienie. Już dzisiaj w nowoczesnych i racjonalnie założonych elektrowniach koszt kilowat godziny energii wynosi 2 do 5 groszy, podczas gdy konsumenci płacą za niego 50 do 80 groszy. To traktowanie elektryczności na równi z tytoniem i wódką jako źródeł ogromnych dochodów podatkowych musi ustać, rozsądzi je bowiem technika nowoczesna, która czyni elektryczność produktem pierwszej potrzeby na równi z chlebem, mięsem i innymi artykułami żywności.

Za lat kilkadziesiąt lampa naftowa nawet w nie nazbyt przodujących cywilizacji krajach będzie tem, czem dzisiaj jest kagank olivny lub luczwo smolne, więc tylko — wspomnieniem. Elektryczność rozjaśni wszystkie ciemności. Istnienie zaś instalacji elektrycznych do oświetlania uczyni rozszerzenie ich także do ogrzewania tylko kwestją najbliższego, niewielkiego i gospodarczo koniecznego kroku.

Tak samo triumfalnie jak do pokoji i salonów wtargnie elektryczność także do kuchni. Dzisiaj kuchnia gazowa uważana jest za szczyt postępu technicznego. Ale niebawem będzie ona musiała ustąpić miejsca kuchni elektrycznej jako jeszcze lepszej i bardziej ekonomicznej.

Obok szeregu innych dogodności, jakie posiada kuchnia elektryczna w porównaniu z wszelkimi innymi, wystarczą tu wymienić jedną, mianowicie samoczynną regulację temperatury. Kuchnie elektryczne mają urządzenia, które pozwalają nastawić je z góry na pożądaną temperaturę, po której osiągnięciu prąd wyłącza się automatycznie, aby włączyć się na nowo, jeżeli temperatura spadnie poniżej stopnia, na który kuchenka została nastawiona. Mając więc do ugotowania lub upieczenia mięso, gospodyni potrzebuje tylko wstawić garnek czy rondel do kuchenki i nastawić odpowiednią temperaturę, poczem może spokojnie sobie odejść do zajęć ważniejszych i popłatniejszych niż sterczenie przy kuchni. W odpowiednim czasie mięso będzie ugotowane lub upieczone ściśle według życzenia.

Ten system ogrzewania kuchni w połączeniu z postępującą motoryzacją wszystkich prawie jej urządzeń — różne elektryczne młynki, elektryczna maszyna do prania a także do mycia naczyń, opłacające się zresztą tylko przy wielkich gospodarstwach, oznacza w połączeniu z należytą organizacją handlu produktami i ich dostawy całkowite niemal zniszczenie kuchni w dotychczasowym rozumieniu tego wyrazu jako miejsca wiecznego krzątania się, mnóstwa zmudnych a przeważnie niepotrzebnych czynności i wynikających z nich kłopotów i niesnasek domowych. Tę dzisiejszą kuchnię wiecznie zadymioną, pełną różnych nie zawsze przyjemnych woni i wymagającą stałej opieki służby czy gospodyni, zastąpi zmotoryzowana kuchnia elektryczna nie jako zbytek, ale jako konieczność gospodarza, ponieważ przy zawodowym zajęciu pani domu i drogiej służbie będzie to jedyny sposób prowadzenia własnego t. zw. „domu“.

Obliczają, że w Ameryce już dzisiaj około 70 procent ludności odżywia się konserwami mięsnyimi, jarzynowymi i wszelkimi innymi, których fabryki ogromne wyrabia-

SIGMA.

Świat i ludzie za lat pięćdziesiąt.

XVIII.

Wygaśnięcie ogniska domowego.

Postępująca z niezmierną szybkością cywilizacja gasi odwieczne ognisko domowe i to zarówno w symbolicznym, przenośnym, jak w dosłownym znaczeniu. Tu oczywiście obchodzi nas to drugie.

Kominki romantyczne i stare, przy których dokoła wesoło trzaskającego ognia gromadziły się całe rodziny na ciche i niefrasobliwe wieczorne rozmowy, należą już do przeszłości. Jeszcze tylko w nielicznych starych arystokratycznych domach zachowały się te urządzenia jako szczególny luksus i objaw niedzisiejszej wielkopańskości. Ale nawet poczciwe piece kaflowe, nie mówiąc o pospolitych ceglanych ustępują coraz bardziej miejsca radiatorom centralnego ogrzewania różnych systemów. To jest już dzisiaj. Za lat pięćdziesiąt piec kaflowy nawet najdoskonalszej konstrukcji będzie należał w większości krajów cywilizowanych do takiej samej rzadkości, jaką dzisiaj przedstawia kominek

Ogrzewanie mieszkań systemem piecowym, już dzisiaj stosunkowo bardzo drogie, niebawem stanie się prawdziwym luksusem i to nie tylko ze względu na nieekonomiczne zużycie węgla nawet w najlepszych piecach, lecz także ze względu na ilość pracy, potrzebnej do obsługi pieców, a stale drożejącej.

Jednakowoż i dzisiejsze centralne ogrzewanie jest tylko prymitywem ubogim i wysoce niedoskonałym w porównaniu z tymi systemami masowego opalania, jakie współczesna technika obmyśla, wypróbowała i stopniowo wprowadza w życie.

Nawet bowiem opalanie tylko pieców centralnych w poszczególnych domach za pomocą węgla czy koksu okaże się niebawem zbyt drogie i niedogodne i nastąpi miejsce opalaniu elektrycznemu. Elektryczność jako najtańsza forma energii, w którą da się przemienić węgiel kamienny każdej sorty, musi wyzwolić się z tych pęt fiskalizmu,

Zjazd naczelników straży pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.



(d.) Onegdaj we Lwowie odbył się zjazd naczelników zawodowych straży pożarnych z całej Polski. Obrady toczyły się w gmachu Miejskiej straży pożarnej, podczas których omówiono piekąca sprawa zawodowego pożarnictwa. Na zjazd ten przybyło 34 naczelników z dalekich miast, jak Wilno, Poznań, Katowice, Kraków, Równe, Śniatyn itd., oraz b. naczelnik Straży krakowskiej Nowotny. Naczelnicy straży m. Warszawy, Łucką, oraz b. naczelnik inż. Tuliszkowski usprawiedliwili swą nieobecność. Urząd Wojewódzki reprezentował starosta p. Aulich, zarząd magistratu m. Lwowa członek Rady przyboycznej K. Baczyński i radca magistratu p. Pakosz.

Imieniem Komitetu organizacyjnego powitał reprezentantów władz oraz przybyłych na zjazd kolegów naczelnik Straży lwowskiej i przedstawił wniosek na wybór

prezydium zjazdu. Przez akklamację wybrani zostali: prezesem p. Sakiewicz z Przemysła, wiceprezesami p. Kiedacz z Poznania i p. Obidowicz z Krakowa.

Po przemówieniach reprezentantów władz p. Ciekiewicz zdał sprawę z prac przygotowawczych Komitetu organizacyjnego, po czym projekt statutu odczytał p. Szpaczynski. Po przeprowadzonej dyskusji przyjęto projekt z drobnymi zmianami i uchwalono jednogłośnie wysłać depesze holdownicze do Najwyższych Dostojników Państwa. Następnie odbył się wspólny obiad w hotelu Krakowskim, urządzony staraniem gminy miasta Lwowa.

W drugim dniu zjazdu urządzono na placu Targów Wschodnich pokaz różnych typów silników motorowych. Resztę czasu poświęcono na zwiedzanie Targów Wschodnich, Panoramy Racławieckiej i miasta.

ją kilkadziesiąt typów. Jest to forma zbiorowego karmienia w warunkach indywidualnie gospodarczych. Nie potrzeba do tego socjalizmu ani tem mniej komunizmu, lecz przy najdalej posuniętym indywidualizmie gospodarczym i psychologizmem można — jak widzimy — oprzeć wyżywienie ludności na zasadach wspólnoty, więc też odpowiedniej taniości i racjonalizacji.

Ustawianie baterji słoików z konfiturami, kompotami i innymi smakołykami, które niedawno jeszcze stanowiły główną troskę naszych gospodyń w czasie każdego lata i sezonu owocowego i jarzynowego, coraz bardziej wychodzi z mody z tego prostego powodu, że fabryki konserw owocowych i jarzynowych robią to samo taniej i lepiej, a przedewszystkiem wygodniej. Przy ciasnocie mieszkań coraz trudniej o odpowiednie spiżarnie i schowki. Przy braku zaś płynnej gotówki także więzienie stosunkowo jej ilości w baterjach słoików i flaszek, staje się coraz trudniejszym. Czyż nie prościej za każdym razem stosownie do gustu i potrzeby kazać sobie ze sklepu przynieść odpowiednią konserwę czy konfiturę. Zapełnione smakośze wynajdą sto powodów, dla których będą przenosiły domowe tego rodzaju preparaty ponad fabryczne, ale smakośze światem nie rządzą. Przyszła kuchnia pójdzie po linii nie tylko elektryczności, lecz także konserwy, która może być całkiem pierwszorzędną i pod względem dobroci przedstawiać ideał dla wielu kuchni prywatnych całkowicie niedościgły. Wystarczy wskazać na niektóre marki polędwicy angielskiej, sprzedawanej masowo w puszkach na słynne pulardy styryjskie lub chociażby na znany szeroko prawdziwy pasztet strasburski lub szynkę westfalską.

Już dzisiaj więc można ułożyć najwyszukańsze menu nie czyniąc nic więcej jak tylko ogrzewając odpowiednio puszki z konserwami. Nie ulega zaś wątpliwości, że z postępującem upowszechnieniem tych artykułów będą one coraz doskonalsze i tańsze, o co postara się już przemożna konkurencja.

Tak więc powoli gaśnie odwieczne ognisko domowe z całą jego niewątpliwie uroczą nieraz romantyką ale także z całą jego prymitywnością, niedogodnością i drożyzną. Elektryczność obejmuje coraz bardziej funkcje nie tylko drzewa i węgla w naszych domach ale także różnych kucharek i pokojówek. Reszty zaś dokona przemysł w wyzwoleniu człowieka, przedewszystkiem zaś nowoczesnej kobiety od ciężkich a do niedawna za najświętsze uważanych obowiązków rondlowo-patelnianych.

A czas już na to najwyższy, bo trudno przecie wymagać od równouprawnionej z królami stworzenia kobiety, która na uniwersytecie zatapiała się w oteplaniach filozofji, słuchała wykładów gramatyki porównawczej i sanskrytu lub mozoliła się nad rachunkiem nieskończonościowym, aby potem wyszedłszy zamaż i stawszy się panią domu, umiała wykrzesać w sobie entuzjazm do przyprawiania sosu... cebulowego ściśle według gustu męża. Te czasy minęły, kiedy młoda żona witając swego męża, owiewała go zarazem woniami różnych kapust i sosów i na to nie zgodzi się już żadna choćby najskromniejsza, tak jak żadna na miejsce kombinacji ze stucznej jedwabiu nie włoży dzisiaj ciepłych i zacnych... barchanek w piękne różowe kraty.

Bóle
uśmierza

Aspirin-
w tabletkach

Ządać w oryginal. opakow. „Bayer”
Do nabycia we wszystkich aptekach.

BAYER

Opinia Ameryki o „nowej Polsce“

Pod tytułem „New Poland“ znajdujemy w jednym z ostatnich numerów niedzielnego wydania nowojorskich „Timesów“ artykuł, treści następującej:

„Dziesięć lat odbudowy od chwili zawarcia Traktatu Wersalskiego zdziałaby cuda. Rzetelny początek (a fair start) rozpoczął się dopiero od roku 1923, od dnia wytknięcia granic. Pomimo gorzkich wspomnień, wszystkie objawy ducha narodowego skierowano ku zadaniu stworzenia nowej Polski. Od stycznia 1919 r. ludność wzrosła o 15 procent. Teraz przewyższa już 30 milionów. W 65 procent polnicza Polska cierpi do pewnego stopnia na bezrobocie, ale nie w przemyśle fabrycznym. Przemysłowa Polska pracuje o 65 proc. godzin więcej, niż w roku 1926. Nowa Polska zorganizowana jest dla dobra ogółu, a współpraca jest hasłem dnia. Zbudowano wiele gościńców i dróg, założono piękne parki, wzniesiono szkoły i budynki publiczne o pociągającej architekturze“.

„Polska zlekceważyła propagandę trzeciej Międzynarodówki. Jej postęp w ostatnich latach dziesięciu jest wprost imponujący. Najlepiej uwidatnia go rozwój portu Gdyni, przed laty siedmiu zwykłej wioski rybackiej. Dziś Gdynia jest najhardziej współczesnym z portów bałtyckich. Posiada sklepy, magazyny, spichrze, elektrownie, dźwignie i stocznie. W handlu może z czasem prześcignąć starożytny port gdański. Już teraz jest nadzieja, że Gdynia obejmie rocznie 15.000.000 tonn ładunku. Ale Gdańsk również prosperuje. W roku 1913 ruch towarowy wynosił 1.870.000 tonn, a w roku 1928 już 8.520.000 tonn“.

„By ocenić, co Polacy przy pomocy kredytu zdziałali dla siebie, trzeba sobie przypomnieć, że podczas wojny zniszczono 1.785.000 budowli, mostów, kościołów, szkół, budynków publicznych etc. Od zawarcia pokoju zbudowano przeszło 2000 mil ang. linii kolejowych. W ogólnej sumie linii kolejowych Polska stoi obecnie w Europie na piątym miejscu. Potrojniono tabor kolejowy. Produkcja rolna wykazuje w stosunku do czasów przedwojennych znaczny wzrost. W 1928 roku produkcja węgla dosięgła 40.611.000 tonn, prawie dwa razy tyle, co w roku 1919, kiedy to wynosiła 25.326.000. Powstały linie okrętowe“.

„Przed wojną powszechne wykształcenie było zupełnie zaniedbane. Dziś w szkołach elementarnych jest 3.500.000 dzieci, w szkołach średnich 250.000, podczas gdy na uniwersytetach studjuje 40.000 osób“.

„Fenomenalny postęp Polski jest doskonale odzwierciedlony na Wystawie Poznańskiej, ukończonej po dwuletnim przygotowaniu“.

Miljonowy zapis dla papieża

Wielką sensacją we włoskich kołach arystokratycznych wywarło niedawno wstąpienie księcia Paterno i jego córki do zakonu. Jak się obecnie okazało, książę i księżniczka Paterno zapisali cały swój majątek, szacowany na 25 milionów lirów, na rzecz Papieża. Klejnoty księżniczki, oszacowane na dziesięć milionów lirów, przeznaczone zostały do ozdobienia cudami słynącej statui Świętej Rozalii w Palermo.

Komunikacja w niedalekiej przyszłości.

ELEKTRYFIKACJA KOLEI — RÓZWÓJ. AUTOMOBILIZMU. — OLBRZYMY POWIETRZNE.

Kiedy siedząc w wagonie „pośpiesznego” pociągu, jadącego z szybkością aż... 50 klm. na godzinę — przeglądamy dzienniki i znajdujemy w nich opisy nowych rekordów w dziedzinie automobilizmu i lotnictwa — rekordów wręcz zawrotnych, bo przekraczających 500 klm. na godzinę — mimowoli przychodzi nam na myśl, jak też za lat kilkanaście czy kilkadziesiąt wyglądać będzie problem komunikacji międzymiastowej i międzypaństwowej, jak podróżować będą nasi synowie i wnukowie; czy jeszcze w przydziałach P. K. P. wlokących się tak, jak i dziś się wloka...

I, jeżeli w wyobraźni naszej zjawiają się wówczas jakieś olbrzymy powietrzne, jakieś pullmany wodne, jakieś fantastyczne dwupiętrowe autobusy, przemierzające świetnie utrzymane szosy z błyskawiczną szybkością — nie będzie to, bynajmniej, fantazja...

Już na podstawie opracowywanych dziś planów rozbudowy urządzeń komunikacyjnych można stwierdzić, że kolej żelazna w jej dotychczasowym stanie — przejdzie wkrótce do zabytków, nie mówiąc już o t. zw. kolejkach podjazdowych, które i dziś już na Zachodzie budziłyby ogólną wesołość. Na bliższych przestrzeniach — po torach kolejowych w Polsce toczyć się będą pociągi elektryczne, które połączą wszystkie większe miasta i ośrodki Polski. Konkurować będą z nimi wspaniałe autobusy z miejscami sypialniami, restauracja komfortowa, szybkie, wygodne. We wszystkich miastach staną wspaniałe dworce autobusowe, czynne przez całą dobę, gdyż komunikacja odbywać się będzie w dzień i w noc.

Linje autobusowe, prócz głównych, dziś istniejących szlaków powiążą również Kresy Wschodnie z centrum kraju, co, oczywiście, będzie uzależnione od szybkiej budowy dróg i szos.

Na dalszych przestrzeniach utrzymają się jeszcze przez dłuższy czas pociągi, poruszane parą, ale nie będą to już dzisiejsze tasiemce, poruszane słabą lokomotywą; pociąg

przyszłości będzie się składać z kilku długich, w specjalny sposób zbudowanych wagonów, z potężną lokomotywą; taki pociąg rozwijać będzie szybkość do 150 klm. na godzinę! Oczywiście — wywoła to konieczność wzmocnienia nasypów, torów i zmiany urządzeń kontrolujących i sygnalizujących, gdyż przy takiej szybkości — katastrofy oznaczałyby zniaczenie pociągu wraz z pasażerami.

Najpoważniejszym rywalem dalekobieżnych pociągów będzie, oczywiście, samolot! W tej dziedzinie możliwości są wręcz niewyczerpane i świadczą o tem zresztą ostatnie sukcesy Zeppelina w locie dokoła świata, mówi o tem fantastyczna szybkość, jaką udało się już osiągnąć na samolotach.

Polska, ze względu na swoje dogodne położenie i tereny stanie się jakby węzłowym punktem komunikacji lotniczej ze Wschodu na Zachód i — naodwrot! Linje zagranicznych towarzystw lotniczych będą przecinały nasz kraj, wiążąc się tutaj z polskim „Lotem”. Potężne metalowe ptaki, w których sto osób wygodnie się pomieści — w dzień i w noc będą zdążały podniebnym szlakiem: Warszawa — Moskwa, Warszawa — Konstantynopol, Warszawa — Tokio, Warszawa — New Jork — oto etapy naszej skrzydlatej przyszłości, oto drogi postępu, po których milowami krokami zdążać będzie polski konstruktor i polski pilot...

Dokuczliwy terkot silników nie będzie zakłócał spokoju pasażerom, gdyż zamiast spalinywych motorów — nowoczesne floty napowietrzne zaopatrzone będą w potężne turbiny, poruszane prądem elektrycznym...

I, jeżeli za lat kilkanaście, patrząc letnią nocą w niebo — dostrzeżać będziemy mknące hen, wysoko, oświetlone rzesiście olbrzymie kadłuby, kiedy po szosach zamiast dzisiejszych „trumienek” pedzić będą benzynowe smoki, pożerające przestrzeń — wówczas może rzewnie wspomnimy o poczciwym „kurjerze” z roku 1929, którym z Warszawy do Lwowa jedziemy aż 13 godzin.

Pieszko dokoła Polski.



Aleksander Żurowski i Tadeusz Rybka, absolwenci gimnazjalni z Bydgoszczy, przed wejściem do gmachu „Wiek Nowego” we Lwowie. (Fotogr. red. Daniluk).

(d.) Jeszcze dnia 19 sierpnia br. dwaj absolwenci gimnazjalni: Aleksander Żurowski i Tadeusz Rybka z Bydgoszczy, członkowie Hufca szkolnego Przystosobienia wojskowego, wyruszyli z Bydgoszczy pieszo dokoła Polski. Celem ich krajoznawstwo i pobicie rekordu w marszu pieszym. Mają oni przebyć drogę, wynoszącą około 4000 klm. Idąc z Bydgoszczy przez Poznań, Kalisz, Częstochowę, Zawiercie, Olkusz, Kraków, Tarnów, Rzeszów i Jarosław do Lwowa, przebyli do tej pory 1400 klm. Odwiedzili oni naszą redakcję, a wczoraj o godzinie 6 rano wyruszyli w dalszą drogę na Złoczów, Tarnopol i Równę. Dodać należy, że młodymi piechurami zajmuje się Komitet przystosobienia wojskowego i daje im w drodze zupełne utrzymanie tak, że Żurowski i Rybka nie potrzebują żadnej pomocy obcych, ani też nie są zdani na łaskę jakichś datków.

„Czarna brama” małżeństwa.

Naręczony uciekł przed samym ślubem.

(xy) W miejscowości Kassel rozegrała się komiczna scena w tamtejszym urzędzie cywilnym. Pewien młody człowiek miał się ożenić z córką pewnego krawca.

Naraz gdy młoda parę wywołano, okazało się, że pan młody znikł.

Szukanó go napróżno. Panna młoda zemdlała, potem zaczęła krzyczeć i podarła ze złości wszystkie dokumenty. Po upływie pół go-

dziny przyniósł posłaniec list od pana młodego. Oświadczył on, że zrywa z swoją naręczoną i nie chce się żenić, ponieważ w ostatniej chwili oblać go strach. Nigdy jeszcze nie odczuł takiej potrzeby wolności.

Wydawało mu się, że znajduje się przed czarną bramą więzienia i zrozumiał wtedy co czuł Dostojewski w chwili grożącego mu stracenia.

Tragiczny epilog obławy policyjnej.

POSTERUNKOWY ZASTRZELIŁ SWEGO

Na jednej z ostatnich rozpraw w sądzie okręgowym w Włocławsku skazany został na 3 lata więzienia za szereg włamań i kradzieży niebezpieczny i odawna poszukiwany złodziej Lucjan Wawro. Karę odsiedzieć miał Wawro w Sieradzu. W czasie jednak transportowania go zdołał zmylić czujność eskorty i zbiec.

Przy poszukiwaniach policja stwierdziła, że Wawro ukrył się w pobliżu Włocławka, a następnie, że ukrywa się na przedmieściu Grzywna w mieszkaniu swej kochanki. Kierownik komisariatu pol. w Włocławku zarządził obserwację, a następnie otoczył kryjówkę policjantami.

Przed domem stali posterunkowi Groblewski i Tulinowski. Około godziny 12 w nocy przybyło jeszcze dwu policjantów: przodownik Matuszczak i posterunkowy Knauerhaus,

KOLEGE, BIORAC GO ZA BANDYTE.

se, aby na dany znak wpaść do kryjówki i ująć włamywacza.

Gdy zbliżali się do miejsca, gdzie poprzednio byli ukryci posterunkowy Groblewski i Tulinowski, przodownik Matuszczak, widząc jakieś dwie osoby idące ku niemu, krzyknął: — Kto idzie? Stać! Rece do góry!

Posterunkowy Groblewski, nie poznawszy również przodownika, odpowiedział strzałem z rewolweru. Knauerhaus, sądząc, że ma do czynienia z bandytami, strzelił z rewolweru i trafił posterunkowego Groblewskiego w okolicę serca.

Oszaczony włamywacz skorzystał z zamieszania, jakie wywołały strzały, i zbiegł.

Rannego posterunkowego przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie po paru minutach zmarł, ośierocając żonę i dwoje dzieci. Specjalna komisja prowadzi dochodzenia

U ludzi z nieregularnem działaniem serca, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa stosowana codziennie zrana naczeto powoduje lekkie wypróżnienie. Lekarze specjaliści chorób sercowych twierdzą, że nawet przy ciężkich wadach serca woda Franciszka-Józefa działa pewnie i bez żadnych komplikacji.

3468

Samobójstwo krawca z powodu niemożności wyrównania rachunku.

(xy) Jeden z najbardziej znanych i wziętych krawców damskich w Budapeszcie, wiceprezydent Cechu krawców damskich, 64-letni Jan Merö popełnił onegdaj samobójstwo.

Powodem samobójstwa było to, że nie mógł wyrównać rachunku w kwocie 2.900 pengő.

Merö wysłał swoją żonę na wypoczynek na wieś i wziął jeszcze wieczorem udział w posiedzeniu Cechu, potem zaprosił kilku kolegów na kolację do restauracji.

Około północy wrócił do domu, wyrzucił swego kota angorskiego, i napisał dwa listy pożegnalne:

jeden do swojej żony, drugi do cechu krawców damskich. W ostatnim podał jako przyczynę swojego czynu to, że nie może wyrównać rachunku.

Rano znalazła go żona, która wróciła do domu, leżącego bez życia w łóżku.

Otruł się gazem świetlnym.

Tragedja nieszczęsnej sieroty.

Podwójne samobójstwo.

Stryj, we wrześniu.

(r.) Przed kilku laty zmarła matka Idy Klein ze Stryja. Gdy ojciec jej zamierzał się po raz drugi ożenić, zaczęto dziecko straszyc macochą. Malowano jej rozmaite straszliwe postacie. Każdy dodawał cegiełkę okropności, tak, że w jej umyśle powstała wizja strasznej megieri. Jakkolwiek macocha obchodziła się z nią dość dobrze, obraz zła nie mógł się zatrzeć z jej pamięci. Dziewczyna uczuciowa i wrażliwa, instynktownie starała się widzieć wszystko w najgorszym świetle. Miała więc przeważnie krzywdy urojone. Nikt jednak nie przypuszczał, że przyjdzie aż do katastrofy.

Dnia 16 bm. bhp. Ida zniknęła. Szukano jej wszędzie bezskutecznie. Gdy zaglądnęto na strych, przerażone siostry spostrzegły okropny obraz. Na sznurze, przycepionym do belki, wisiały zastygłe zwłoki denatki. Obok znajdowała się szklanka z resztą niewypitej esencji octowej. Popalone wargi wskazują na to, że denatka wypila znaczną zawartość tej esencji. Widząc, że śmierć nie nadechodzi, powiesiła się na sznurze. Tragiczna śmierć 17 letniej dziewczyny wywarła wielkie wrażenie. Przywołany lekarz stwierdził śmierć nieszczęsnej. Policja prowadzi dochodzenia.

Rabini -- „cudotwórcy“

na światowym kongresie Żydów -- ortodoksów.

W Wiedniu obradował drugi Kongres światowy organizacji „Aguda-Israël”, to jest Żydów religijnych, w przeciwieństwie do sjonistów, którzy zajmują stanowisko tylko narodowe.

Udział w tym kongresie obliczają na 5000 uczestników. Przed kongresem, przez 3 dni, radziła Rada Rabinów, przy udziale 60 rabinów, przybyłych z różnych stron świata.

Wśród nich uwagę zwracali trzej t. zw. rabini-cudotwórcy, z których najwybitniejszą postacią jest wielki rabin z Czortkowa, w Małopolsce wschodniej, należący do dynastji rabinackiej Friedmanów.

Jest to 72-letni starzec, okazałej i wynioślejszej postaci, z długą białą i falistą brodą.

On to zagaił konferencję rabinów, wygłaszając kwadransową mowę, co uważano za niesłychane zdarzenie, ze względu na znaną jego małomówność.

O ty mrabinię krają całe legendy wśród Żydów - ortodoksów. Powiadają sobie, że kto pocałuje jego rękę, ten przedłuży sobie życie o rok. Wedle innej legendy, wiele osób wybitnych z pomiędzy chrześcijan zwróciło się do niego, a nawet jak sobie opowiadają Żydzi galicyjscy, austriacki cesarz Franciszek Józef, bawiąc raz w Galicji na manewrach, już jak 70-letni starzec, w przebraniu żebraka

miał się udać do rabina czortkowskiego po radę i błogosławieństwo.

Wedle tej nieprawdopodobnej legendy, otoczenie rabina, który żyje w pałacu swoim, jak udziałny monarcha, nie chciało dopuścić rzekomego żebraka, ale nagle sam rabin przerwał milczenie i rozkazał ażeby wprowadzono tego, kto u bramy stoi.

W ten sposób cesarz Franciszek Józef miał się znaleźć wobec rabina czortkowskiego, odbyć z nim poufną rozmowę, miał otrzymać błogosławieństwo i wróżbę „wielkiej pomysłowości“...

Drugim z tej trójki cudotwórców jest rabin Alter z Góry Kalwarji, który liczy dopiero lat 60. w przeciwieństwie do rabina czortkowskiego jest małym otyłym człowieczkiem z ogromnymi świecącymi oczyma. Jego wpływ na Żydów w dawnej Kongresówce, był taki, że podczas okupacji niemieckiej, generał Beseler, chcąc sobie zyskać sympatię u Żydów, dał mu wartę honorową.

Trzecim nakoniec rabinem - cudotwórcą jest wielki rabin z Sadogóry, który wobec zniszczenia przez wojnę tego miasteczka bukowskińskiego rezydował w Wiedniu.

Jest to człowiek całkiem młody, bo za ledwie 30-letni, krewny rabin z Czortkowa, a został wybrany na rabina na grobie swego ojca, przez żydów sadogórskich. W Sadogórze tamtejsi rabini-cudotwórcy występowali zawsze z królewskim przepychem, jeżdżąc do synagogi poszóstną złoconą karetą.

Rada rabinów zajmowała się m. in. przystąpieniem do „Jewish Agency“, które uzależniła od tego, aby ta agencja zajmowała się tylko sprawami ekonomicznymi, a nie politycznymi i kulturalnymi, i aby sjonisci nie mieli w niej przewagi.

Prócz tego rozpatrywano ostatnie zajęcia w Palestynie.

Teatr polityczny

(Od naszego korespondenta)

Berlin, we wrześniu

Trzydzieści i kilka teatrów Berlina rzuciło na szalę rozpoczynającego się sezonu od razu z dziesiątek premier. Z największym zaniepokojeniem oczekiwano jednak wyczynu twórcy i kierownika „teatru politycznego“ Berlina. Erwina Piscatora, który po jednorocznym lizaniu się z bankructwa finansowego i artystycznego, wystąpił znowu na widnokrąg teatralny. Piscator, niezwykle i genialny technik sceny nowoczesnej, walczy od dwóch lat w Berlinie o powołanie i utrzymanie przy życiu „teatru politycznego“, którego zadaniem ma być złuzowanie „przeszarżowanych“ i czysto artystycznych walorów scenicznych przez przekształcenie teatru na trybunę rewolucyjną. Piscator liczy przytem na poparcie dwóch warstw społecznych miljonowego grodu a mianowicie na niesytą sensacji elegancką gawiedź snobistyczną oraz na proletarijat. Te dwie, zgola niespowinowane ze sobą kategorie, darzyły też rewolucjonistycznego reżysera i dyrektora swoją sympatią, gdyż każda z nich znajdowała na trybunie sceny coś dla siebie. Rozwalony leniwie na fotelu parkietowym snob, emocjonował się chętnie za kilkanaście marek werwą nieszkodliwej rewolucji w świetle kinkietów, zmobilizowaną na scenie przy pomocy sensacyjnego aparatu technicznego, proletarijusz zaś oddawał się całej duszą czarowi papierowej rewolucji, która tłumaczyła na akcie, barwy i dźwięki, naświetlała epizodycznie filmem, suchą treść agitacyjnej bibuły komunistycznej.

Teatr polityczny, a raczej, ściślej biorąc, komunistyczny, miałby wielkie szanse powodzenia — gdyby nie nieszczęśliwa żyłka jego inspiratora i twórcy, opętanego demonem techniki, na której oltarzu poświęca on nie tylko treść artystyczna, lecz nawet — politykę. Ostatnia premiera teatru politycznego zdegnustowała zarówno snoba, jak i komunistę.

Po raz pierwszy może od czasu istnienia teatru i krytyki teatralnej, podziwiać można rzadką jednomyślność na łamach wszystkich bez wyjątku dzienników. Jest to poniekąd wielki, chociaż mimowolny sukces teatru politycznego. Drugi sukces leży w dziedzinie techniki sceny, która święci dzień w dzień pyrrhusowe zwycięstwa, unicestwiająca z heroicznym wprost wysiłkiem wszelką treść i myśl. Warto się z tem zapoznać choćby na odległość.

Zanim rozpoczęła akcję ztechnizowana scena, istniał dramat - rewja młodego i utalentowanego pisarza Waltera Mehrlinga p. t. „Kupiec Berliński“. Już sama nazwa przypomina Szekspira. Tragedja nowoczesnego Shyloka, imci Kaftana, rodem z „Galicji“, który przybywa do Berlina w roku 1923 z kapitałem 100 dolarów, dorabia się na pasku i „Juffgeszefach“, jako kreatura nielegalnej Reichswery, iluzorycznych kroci i pada w końcu ofiarą swoich „chrześcijańskich“ współpracowników. Jego szekspirowska córka Jessika (pardon Jessie) dzieli oczywiście losy oberleutnanta Müllera. Wszystkie według schematu wielkiego tragika angielskiego — za wyjątkiem roku 1923. Roku największej na świecie inflacji, która wyrzuciła na nie wszystkie dotychczasowe pojęcia, doprowadziła do szafu 60-miljonowe społeczeństwo i wyrubowała wartość jednej złotej marki niemieckiej na zawrotną wysokość biljona (tysiąca miliardów) marek papierowych. Inflacja, podyktowana szachmatem ówczesnej niemieckiej polityki i wola Sinnesów i Hugenbergów, przekształciła się w niesłychaną lawinę, która z zawrotną szybkością stoczyła się na głowy ludu niemieckiego. W jej metach lowily iluzoryczne najczęściej profity paskarskie, typy m. in. takich Barmałów i Kuliskierów. Niektórzy z nich ostali się przy kilku domach i parcelach, większość jednak skończyła przed szrankami sądów albo w azylach dla bezdomnych. Ostali się tylko Hugenberg — to jest bowiem typ wielkiej inflacji a nie kupiec berliński Shylok - Kaftan.

Tak się też kończy rewja inflacji niemieckiego autora. Sceniczny aparat Piscatora nie kończy się właściwie wcale. Ze sadyzmem

manjaka techniki babrze się (częstokroć z niezwykłym efektem!) ten genialny technolog sceny w kalejdoskopie życia inflacyjnego z jego szubrawstwem, nieopisaną nędzą, nieczystymi sprawami nacjonalistycznych wyrotowców, idących ręką w rękę z żydowskim bankierem, szalen głodujących mas i agonją ludu. Scena przemienia się przytem w „rekach“ Piscatora w jakiś niesamowity aparat, usuwający kino z jego jednoznacznością akcji daleko w cień. Piscatorowi nie wystarcza bowiem scena rotacyjna, nie wystarczają pomosty, spadające ze sufitów i zapadnie, windujące migawkowe sceny z piwnicy; nie wystarcza film, rzucający na transparent muślinowej kurtyny sceny nliczne i wstęgi napisów i tekstów, migające na krzewkach sceny. Rotujące deski teatru obieżdżają także ruchome chodniki, tak, że widzimy nap. oddziały nielegalnej Reichswery w marszu na Berlin od frontu, z tyłu i z boku. Światło święci przytem orgie, jazz rechoce z zakulisów — scena jest jakby maszyną piekielną, detonująca w kierunku widza urawkami akcji, epizodem słowa — zgrzytem maszyn.

Treść — ? zmiażdżona rozpasanym aparatem sceny, rozstrzępiona w kalejdoskopowe segmenty gry, mówiona częstokroć w żargonie (nieimitowanym, gdyż rolę Kaftana gra artysta nowojorskiej sceny żydowskiej) nie wchodzi prosto w rachubę. Fatum chce jednak, że także i polityka pada ofiarą rozwidzonego technologa sceny i brawa komunistycznej klaki pozostają jakoś bez echa. Nawet opozycja nacjonalistyczna nie znajduje zbyt jaskrawych podstaw do manifestacji — oszołomiony swoim własnym aparatem zapomniawszy o polityce! — Tylko pod sam koniec migocze na krótko skrawek czerwonego sztandaru. Polityczny reżyser idzie na kompromis, czy się całkiem prosto zapomniawszy? Czterogodzinny seansu nie „okrasza“ wiec zwykle za dobrych czasów śpiewaną międzynarodówką. Konsternacja.

Sensacyjalnie kiepska krytyka sprawia oczywiście, że teatr jest dzień w dzień wyprzedany.

dz.

Niebywała sensacja. — Film poruszający najintymniejsze zagadnienia seksualne człowieka, problemy Van de Velde'a i homoseksualizmu p. t.

„ZMYSŁY W KAJDANACH“

W głównej roli MARY JOHNSON, GOUNAR TOLNAES, WILHELM DI-TERLE. — Ponadto doborowe uzupełnienie programu. 37254

Skok samobójczy z drugiego piętra

w rzeczywistości przy ulicy Szpitalnej.

(d.) W rzeczywistości przy ulicy Szpitalnej 17, mieści się farbiarnia, której właścicielem jest Mendel Sobol. U niego między innymi zajęta była młoda dziewczyna, Sala Tenenbaum.

Wczoraj w południe Tenenbaumówna, nie zdradzając większego zdenerwowania, nagle wyszła na ganek drugiego piętra i z tej wysokości rzuciła się na bruk podwórza. Upada-

jąc doznała ona zwichnięcia lewej nogi i uszkodzenia kręgosłupa. Na miejsce wypadku przybyło telefonicznie zawezwane Pogotowie ratunkowe, które desperacko udzieliło pierwszej pomocy, a następnie przewiozło ją do szpitala powszechnego.

Policja wdrożyła dochodzenia celem ustalenia przyczyny tego zamachu samobójczego.

Rabunek dolarów w jasny dzień

na ulicy Leona Sapiehy.

(d.) Bezpieczeństwo na ulicach miasta Lwowa ilustruje następujący fakt.

Wczoraj do Lwowa przyjechał niejaki Jan Zborowski, zamieszkały stale w Średnem koło Podhajec. Gdy w południe przechodził przez ulicę Leona Sapiehy nagle przystąpił do niego jakiś osobnik. Przedstawił się on Zborowskiemu jako katolik, twierdząc, że chce sprzedać złoty łańcuszek i dwie obrączki, które to przedmioty kupuje jakiś żyd i płaci mu dolarami. Przytem osobnik ten wskazał na dru-

giego, jako rzekomego kupca. Następnie ów „katolik“ prosił Zborowskiego, aby mu pokazał, jak wygląda dolar, gdyż obawia się oszustwa ze strony „żyda“.

Zborowski, nie przeczuwając nic złego, wyjął z kieszeni portfel, w którym miał 12 dolarów i 10 zł, łącz osobnik ten wyrwał mu portfel z ręki, a pozostawiając łańcuszek i obrączki mosiężne, zbiegł z „żydem“ w kierunku ulicy Murarskiej. Pościg za bandytami pozostał bez rezultatu.

Szajka włamywaczy przed sądem.

W mieszkaniu śp. arcybiskupa Hryniewieckiego w podłodze wywiercili otwór i dostali się do składu futer.

(d.) Wczoraj przed zwykłym trybunałem okręgowego sądu karnego we Lwowie odpowiadali szajka włamywaczy: w skład której wchodził złodzieje: Leon Frank, Dawid Scheler i Julian Kuleczycki. Oskarżeni oni byli o włamanie się do składu futer Jana Lubelskiego przy ul. Rutowskiego l. 5.

Trybunałowi przewodniczył radca Bendaszewski, a oskarżał prok. Wondrausch. Oskarżony Frank stawał bez obrońcy, natomiast Schelera bronił adwokat dr. Szymon Weiss, zaś Kuleczyckiego adwokat dr. Axer.

Odczytany akt oskarżenia powiada, że w nocy z 27 na 28 lipca br. złodzieje ci dali się zamknąć wewnątrz rzeczywistości przy ul. Rutowskiego l. 5, poczem wtargnęli do mieszkania śp. arcybiskupa Hryniewieckiego, gdzie w podłodze wywiercili duży otwór

i za pomocą liny spuścili się do mieszczącego się pod tem mieszkaniem składu futer Lubelskiego. Tutaj rozgospodarowali się na dobre, pomału, ale zato systematycznie spakowali trzy duże bale (niemal cały zapas towaru), a między innymi 6 płaszczy krymskich, 4 astrachanowe, 60 popielie, 4 czapki krymskie, 30 skór świstaków, 20 skórek oposów, 20 skórek kangurów, 3 płaszcze damskie, skórki tchórze itd. itd.

Oskarżeni z łupem tym zabierali się do opuszczenia miejsca kradzieży, gdy zjawił się niespodziewanie dozorca tej realności Jan Kłosa i na jego widok włamywacze porzucili łup i rzucili się do ucieczki. Kłosa, aczkolwiek był tylko w bieliznie, puścił się za nimi w pogoń, krzykiem zaalarmował posterunkowego Mroza i wspólnymi wysiłkami udało im się ująć Schelera, Post. Mróz oddał Schelera w ręce drugiego post. Mylskiego, poczem obaj z Kłosiem poczęli w dalszym ciągu ścigać zbiegłych złodzieży. Pościg trwał na szeregu ulicach, aż wreszcie na ul. Skarbkowskiej ujęto Franka i Kuleczyckiego.

W toku śledztwa aresztowani wypierali się udziału w tem włamaniu, twierdząc, że na ulicy Rutowskiego znaleźli się całkiem przypadkowo, a padli ofiarą omyłki. Wczoraj na rozprawie Frank i Scheler przyznali się do czynu im zarzucanego, jedynie Kuleczycki wypierał się wszystkiego.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził Franka na dwa i pół roku, Schelera na jeden rok, a Kuleczyckiego na dwa i pół roku ciężkiego więzienia.

Niezwany sprawca włamał się do mieszkania Jakóba Schwarza przy ul. Kopernika 26, z którego zabrał garderobe.

Niezwany sprawca w oknie mieszkania Józefa Gruszeckiego przy ul. Sakrauentek 34 wyjął szybko i tą drogą dostał się do wnętrza, poczem zabrał większą ilość garderoby.

Nieznani sprawcy w nocy włamali się do restauracji Ignacego Botnera przy ul. Gródeckiej 121. Rozbili tam automaty, z których zabrał wszystkie pieniądze. Następnie skradli większą ilość flaszek z trunkami, papierosów i czekolady, oraz w gotówce 30 zł.

Niezwany sprawca z wozu Semena Bodnarji płaskowni przy ul. Paulinów górnej z

której na szkodę Andrzeja Steżka zabrali gar derobe, różne drobiazgi i wiele prowiantów.

Nieznani sprawcy z wozu Semena Bodnara, zamieszkałego w Laszkach Murowanych pod Lwowem, przejeżdżającego ulicą Żółkiewską, skradł dużą chustkę zimową, wartości 60 złotych.

Nieznany sprawca w restauracji Ernestyny Goldman przy ul. Żółkiewskiej 27 skradł dwa płaszcze, jeden damski, drugi męski. — Szkoda wynosi 300 zł.

Kieszonkowcy hulają na ulicach miasta Lwowa.

(d.) Obok licznych codziennych włamań i kradzieży plagą mieszkańców miasta są kieszonkowi złodzieje.

W tramwaju z kieszeni płaszcza ks. Michała Zalewskiego z Brzeżan skradziono portfel, zawierający w gotówce 100 złotych, jeden bilet kolejowy okrężny na 24 osób i jeden kombinowany z Poznania do Brzeżan.

Na ulicy Legionów z kieszeni Jana Zaborzkiego, zamieszkałego przy ulicy Łyczakowskiej l. 134, skradziono portfel, zawierający pieniądze i dokumenty.

Obok Kawiarni Wiedeńskiej Franciszkowi Kalkusowi, mieszkającemu przy ul. Staszica l. 3, skradziono złoty zegarek.

W tramwaju Walentemu Baranowskiemu z Berezyn koło Krzemieńca skradziono portfel, zawierający 40 zł, i dokumenty osobiste.

Józefowi Walekowi, zamieszkałemu przy ulicy Bilińskich l. 10, skradziono z kieszeni portfel z kwotą 50 zł. i dokumentami.

W Rynku z kieszeni płaszcza Rózi Kleiu z Grębowa koło Tarnobrzegu skradziono pugilares. Zawierał on 160 zł. i kwit na przechowanie walizy z garderobą na dworcu kolejowym.

N. Laszczowerowi, mieszkającemu przy ulicy Słonecznej l. 29, skradziono z kieszeni 10 złotych.

Wreszcie Weronice Martynowiczowej, zamieszkałej przy ulicy Ormiańskiej l. 30, skradziono 490 złotych.

NADEŚLANE.

FUTRA

najkorzystniej kupuje się u firmy

Baczes i Grüss Lwów, Legionów 19. Telef. 29-48. 3563

ARTYSTKA OP., PROF. ŚPIEWU
HELENA MOYSEOWICZOWA
POWRÓCIŁA. 3737 UL. SAPIEHY 51.

Smiertelne uderzenie łopatą w czasie zabawy.

Drohobycz, we wrześniu.

(hl) Wieś Tynow (pow. Drohobycz) była terenem krawego zajścia, którego ofiarą padł parobek Michał Biłyj z Lityni.

We wsi tej odbywała się zabawa zaaranżowana przez parobków miejscowych i sąsiedniej wsi Litynia. W trakcie zabawy doszło między parobkami do ostrej sprzeczki, a następnie do bójki. Bito się z całą furją chłopską, albowiem „pole walki“ w mig zabarwiło się krwią, wśród której parobek z Lityni Michał Biłyj, ugodzony po głowie łopatą, padł trupem na miejscu.

Jako sprawcę czynu aresztowano na miejscu Piotra Markowa, parobka z Tynowa i odstawiono go do sądu grodzkiego w Drohobycz.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Nieznany sprawca w nocy włamał się orzez okno do mieszkania Józefa Tomaszewskiego przy ul. Grunwaldzkiej 12, z którego zabrał torebkę damską z kwotą 56 zł. i dokumentami Marji Tomaszewskiej, oraz kasetkę z biżuterją, wartości 400 zł.

Nieznani sprawcy włamali wieczorem między godz. 18 a 20 okno w mieszkaniu Wł. Widta przy ul. Kętrzyńskiego 63, a dostawczy się do wnętrza, skradli wiele biżuterji, rzeczy, obuwia i w gotówce 6 dolarów.

Ze sztuki.

WYSTAWY ZBIOROWE: Stanisława Matzkego (Lwów), Fryderyka Taubesa (Wiedeń — Paryż) i Iwana Trusza (Lwów); autolitografia: Stanisława Szwarca (Kraków).

Atrakcją bieżącej wystawy, której otwarcie odbyło się 8 bm. w salach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysł.), są dzieła Fryderyka Taubesa, młodego artysty o wybitnych tendencjach nowatorskich w swej sztuce.

Z okazałej liczby dzieł, które mamy sposobność oglądać na bieżącej wystawie, można stwierdzić dużą i bezsprzecznie silną indywidualność artysty — przebijającą bądź-to w inwencji i różnorodności tematów, bądź-też w sposobie rozwiązywania problemów malarskich.

Obrazy Fryderyka Taubesa, to nie skopjowane wyćinki rzeczywistości, ale odrębne światy dla siebie, a przedmioty, czy ludzie, są w nich tylko nieistotnymi formami, które artysta umiejętnie nagina i przetwarza w myśl swych założeń artystycznych.

Do pogłębienia wrażeń widza przyczyniają się w dużej mierze: specyficzna kolorystyka, ciekawy światłocień i duże zalety plastyczne.

Z wystawionych dzieł niesamowite refleksje w widzu budzi „Opustoszały Cyrk”, grają kontrastami barw „Triumf piękności” i „Dama przy coctailu”, problem psychiczny umiejętnie poruszają: „Klowny”, oryginalnością kompozycji przykuwa oko „Kobieta na bulwarze”, itp.

Wzestawieniu z powyżej wymienionymi kompozycjami mniej zaciekawiają pejzaże lub kwiaty — natomiast wybija się świetny nastrój i tempem „Bulwar w nocy”.

U p. F. Taubesa można już dziś stwierdzić zdecydowaną formę i poniekąd swoisty styl, który oby był mu otwartą drogą do dalszych nowych rozwiązań — a nie stał się przedwczesną manierą.

Zupełnie innym światem są cykle obrazów p. Iwana Trusza — artysty znanego i uznanego ogólnie, a specjalnie na naszym gruncie. Jego obrazy wyposażone w skarby słowna i światła, harmonję kolorystyczną, czy to w fragmentach z ementarzy czy w porwijającym nastrojem cyklu „Pnie” — wykazują nieślabnącą teżyzną sztuki świętego artysty i mówią dowodnie o swoistej interpretacji.

Szczere umiłowanie tematu śledzić można w obrazach z cyklu „Pnie” (nr. 46) lub w pełnym sentymencie dla jesiennego, rozżoconego lasu (nr. 56).

Pełnia zadumy i smętku przemawia z „ementarzy żydowskich”, które ujawniają widzowi subtelne odczucia starych walących się zabytków, zmurszałych tablic nagrobnych lub owianych poezją kątów z miejsc smutku i wiecznego spoczynku.

Przedziwnym takim sentymentem technie fragment z ementarza z Brodów (63) lub spowite w uroczystą powagę fragmenty z ementarza Brzeżańskiego (70, 73), pozatem fragmenty z Buczacza, Janowa, ementarza Łyczakowskiego, Kulparkowskiego i wielu innych.

Dzieła z obu wystawionych cyklów świadczą o żywotności wielkiego talentu artysty, którego sława należy już do tradycji Lwowa.

Z dużym dorobkiem artystycznym (23 dzieł) wystąpił p. Stanisław Matzke.

Liczne studia z podróży po Hiszpanji, akty kobiece, kwiaty, martwa natura itp. są dowodem poważnego pojmowania sztuki i mówią o różnorodnych zainteresowaniach artysty.

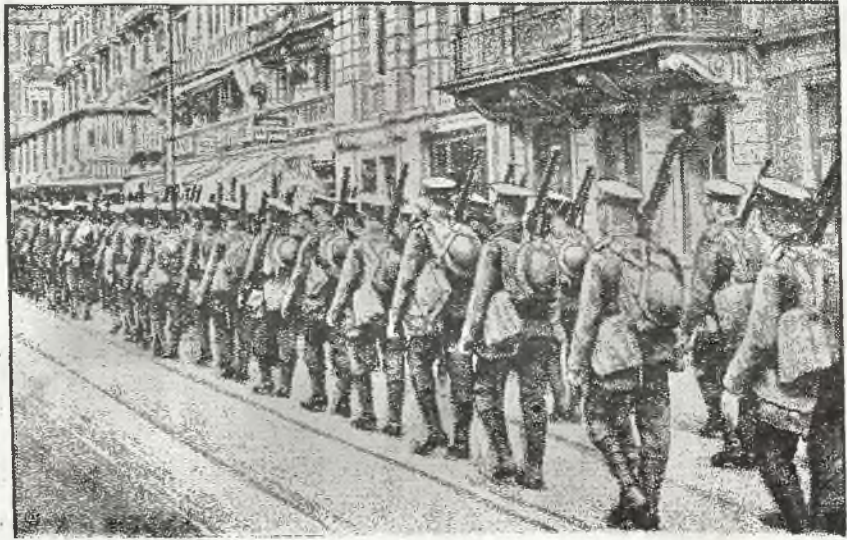
W wystawionych dziełach chlubnie mówią o przeżyciach artystycznych p. St. Matzkego z jego podróży specjalnie studja pejzażowe, które świadczą o nieustannem pogłębianiu i rozwijaniu się jego wartościowego talentu.

Prócz wymienionych, liczne prace litograficzne, odznaczające się dużą sprawnością techniczną i nastrojowością, wystawił p. Stanisław Szwarz z Krakowa. M. K.

Druga Rapsodia Węgierska

Z ilustr. muz. 2 orkiestr. Wkrótce w kinie FATAMORGANA. 37241

Ewakuacja Nadrenji.



(xy) Rycina nasza przedstawia wojska angielskie opuszczające jedno z miast niemieckich w Nadrenji.

Awantura w ekspozyturze policyjnej na terenie Targów Wschodnich.

(d) W biurze Targów Wschodnich w charakterze referenta jest zajęty p. Adam Świążowski. On to zawiadomił posterunkowego, że w pawilonie Centralnym jakiś osobnik w towarzystwie kobiety prowadzi oszukańczą grę cukierkami naciągając publiczność łatwowierną. Jak się później okazało, był to Antoni Siewruk, 28-letni ślusarz, zamieszkały w Baranowiczach przy ulicy Szewskiej l. 31, wraz z żoną, Janiną, liczącą 22 lata.

Odnosny posterunkowy Siewruków sprowadził do ekspozytury policyjnej na Tar-

gach, gdzie dyżurny posterunkowy Rzemień przystąpił do spisania z nimi protokołu. — W czasie tej jego czynności Siewruk zachowywał się arogancko i wyzywająco, a gdy post. Rzemień zwrócił mu uwagę, aby się uspokoił, Siewruk uderzył go w twarz, a nadto rzucił się na Rzemienia, aby go rozbroić, w czym pomagała mu żona.

Rzemieniowi udało się z trudem wyrwać z rąk napastnika, którego przy pomocy innych osób ubezwładniono i wraz z żoną oddano do aresztów.

Ze spraw miejskich.

Miejska Poradnia Zdrowia (eugeniczna) rozpoczęła swą działalność po ferjach z dniem 1 września br. Udziela się w niej bezpłatnych porad osobistych dla młodzieży płci obojga w zakresie zaburzeń wieku dojrzewania, nadto porad zdrowotnych przedmażeńskich i małżeńskich. Godziny przyjęć dla mężczyzn w poniedziałki, dla kobiet w środy od godz. 6 do 8 wieczorem w lokalu Stacji opieki nad matką i dzieckiem, ul. Chorążczyzny l. 22.

Na wczorajszej sesji Magistratu, odbytej pod przewodnictwem p. zast. kom. rządu dra Obmińskiego, uchwalono m. inn. wydzierżawić Ludwikowi Olszewskiemu, majstrowi kominiarskiemu na lat 6 grunt miejski naprzeciw ementarza janowskiego na prowadzenie warsztatu kominiarskiego, przenieść i odnowić pomnik Jabłonowskiego kosztem 3,094 zł. Pomnik ten będzie umieszczony na skwerze przed muzeum przemysłowym. Udzielono dalej Teodorowi Chorokowi pozwolenia na budowę domu mieszkalnego przy Drodze Lubieńskiej, Leopoldynie Mastalskiej 1-piętr. domu na ul. Zadwórzeńskiej, Loli Bürger i Toni Eck na budowę 3-piętr. domu mieszkalnego na ul. Głowińskiego, Józefowi i Marji Czernikom na budowę domu 1-piętr. na ulicy Na Błonie. Następnie przyjęto do Związku Gminy p. Franciszka Kadleca. Z porządku dziennego udzielono szeregu subwencji

Zajście w restauracji przy ulicy Leona Sapiehy.

(d) Do restauracji Izydora Tiegera, znajdującej się w rzeczywistości przy ul. Leona Sapiehy 29, przyszedł wczoraj 40-letni palacz kolejowy, Grzegorz Krut, zam. przy ul. Bilińskich 7. Zjawił się on tam w towarzystwie swej kochanki, a że był w dobrym humorze, gestem dobrze sytuowanego obywatela, kazał podać sobie odrazu siedm „bomb” piwa. Dwaj inni osobnicy, widząc tyle piwa postawionego dla Kruta i jego towarzyszek, przyłączyli się do nich, poczem we czwórce piwo to wypili, a Krut zapłacił zachunek.

Nagle Krut w rozmowie z nieznanymi gośćmi rozgniewał się czegoś, chwycił marmurowy stół i rzucił nim na podłogę, skutkiem czego marmur rozbił się w kawałki. Naturalnie wnet interwenjował tam posterunkowy, który sprowadził Kruta do szóstego komisarjatu. Podpiyty Krut począł tu awanturować się, chciał mówić tylko z „hofratami”, przyczem nawet targował się na posterunkowego Bieniarza. Po chwili jednak ocknął się, przyszedł do siebie i uspokoił się zupełnie. Wobec tego spisano z nim odpowiedni protokół i pozostawiono go na wolnej stopie.

Czy już byłeś na Wystawie w Poznaniu?

Uchwały kongresu Żydów ortodoksów.

Wiedeń. 17. 9. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu kongresu żydów ortodoksów przyjęta została rezolucja w sprawie Jewish-Agency. Rezolucja oświadcza, że jak długo Jewish-Agency nie ograniczy swojej działalności do spraw gospodarczych i politycznych i nie zaniecha zajmowania się sprawami religijnymi i kulturalnymi, nie może być uważana za reprezentację ortodoksyjnych sfer żydowskich.

Inna rezolucja protestuje przeciwko przedkładaniu religijnemu żydów w Rosji sowieckiej i powołuje do życia komisję, która ma zająć się tą sprawą.

Kierownictwo organizacji żydów ortodoksyjnych będzie miało siedzibę w Wiedniu natomiast rada centralnej tej organizacji znajdować się będzie w Polsce.

Postanowiono założyć bank ortodoksyjny z kapitałem zakładowym 100.000 funtów szterlingów. Zadaniem banku będzie udzielanie kredytów tanich kupcom i rekordzielnikom żydowskim.

Rada rabinacka, w której uczestniczy 120 rabinów z całego świata, uchwaliła zreorganizować się. Wybrano komitet z 36 członków. Prezesem honorowym rady wybrany został Kaga, rabin z Wołynia, Alter rabin z Kalwarii i Friedman rabin z Czortkowa. Prezesem komitetu wybrany został Grodziński rabin z Wilna.

Dziś odbyła się konferencja prasowa, na której prezydium kongresu przedstawiło reprezentantom prasy cele i uchwały kongresu.

Nawiązując do faktu pobicia dwóch członków kongresu w Wiedniu, polscy członkowie kongresu wyrazili opinie, że podobny wypadek w Polsce byłby niemożliwy. Przy tej sposobności członkowie kongresu wypowiedzieli się z wielkim uznaniem o stanowisku rządu polskiego i społeczeństwa wobec żydów.

AMERYKA UZNA ROSJĘ SOWJECKĄ?!

Waszyngton. (AW) Krąży tu pogłoski, że prezydent Stanów Hoover przygotowuje wielką sensację polityczną, a mianowicie uznanie de jure Sowjetów przez rząd Stanów Zjednoczonych. Uznanie to ma nastąpić podobno na podstawie raportów admirała Bristola b. dowódcy floty amerykańskiej na wodach Dalekiego Wschodu, który przebywał ostatnio w Rosji sowieckiej, oraz — rzekomo — na podstawie raportu doradcy finansowego Banku Polskiego p. Deveya.

W związku z tem A. W. dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że p. Devey żadnych raportów o położeniu gospodarczym Rosji sowieckiej nie przygotował, a tembardziej nie wysyłał do Waszyngtonu.

OFIARY STRASZNEJ KATASTROFY W KOPALNI.

Saarbruecken. (PAT.) Ilość zabitych w czasie drugiej eksplozji na kopalni Karola podniosła się do 13 osób, ilość rannych do 36 osób. Los trzech osób dotychczas niewiadomy. Istnieje obawa, iż zwłoki ich znalezione będą pod gruzami kopalni. Liczba ofiar w obu katastrofach wynosi 20 osób, zaś ogólna liczba zaginionych i rannych wynosi 31 osób.

Zachodzi obawa dalszych wybuchów.

OHYDNA ZBRODNIA.

Lipsk. 17. 9. (AW.) Młody pianista Kurt Mueller, który udał się w towarzystwie młodej kobiety na spacer w okolicy Lipska został napadnięty przez nieznanego osobnika. Kurt Mueller został zabity wystrzałem rewolweru, zaś młoda kobieta sprawca morderstwa zniewolił w ohydny sposób. Niewątpliwie ma się tu do czynienia z czynnem człowieka zwyrodniałego, bowiem sprawca mordu nie obrabował Muellera.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 18. września. Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'88½ zł. przy spokojnej tendencji.

Udaremniona konferencja.

Komunikat rządowy. — Obrady stronnictw centrowo-lewicowych.

Warszawa. Wczoraj wieczorem został opublikowany od kilku dni zapowiadany komunikat rządowy w sprawie niedojścia do skutku konferencji z przewodniczącymi stronnictw sejmowych, który poniżej podajemy.

OFICJALNY KOMUNIKAT.

Warszawa. 17. 9. (PAT) Rząd, proponując odbycie konferencji z klubami parlamentarnymi, miał następujące cele na oku:

Rząd układa budżet i wykonuje go, parlament uchwała ustawy, ustanawiając budżet.

Współpraca władzy wykonawczej i ciał ustawodawczych jest koniecznością. Można tę współpracę ograniczyć do form konstytucyjnych i uważać komisję budżetową i plenarne posiedzenie ciał ustawodawczych za jedyny i wyłączny teren prac nad budżetem.

Dotychczasowe doświadczenia wykazały jednak, nadto dobitnie, że zagadnienia budżetowe w komisjach i na plenarnym posiedzeniu rozważane były raczej pod kątem bieżących interesów politycznych, niż pod kątem rzeczywistości.

Zagadnienia racjonalności budżetu, które mają wpływ na życie ekonomiczne nie tylko państwa, lecz całego społeczeństwa, było spychane na plan dalszy.

Rząd miał zamiar uczynić próbę, czy drogą informacji i wymiany zdań między członkami gabinetu a przewodniczącymi klubów parlamentarnych nie uda się choć w pewnej części poprawić dotychczasowego systemu prac.

Na konferencjach takich mogłoby dojść do ustalenia, jaka jest sytuacja finansowa i gospodarcza państwa, mogłoby być obliczyć prawdopodobne dochody państwa i dojść do spraw takich, które trzebaby w obecnej chwili wyjaśnić tak, by po ustaleniu ustosunkować się do tych wszystkich tendencji, które nie liczą się z realnymi warunkami życia, w jakich państwo się znajduje.

W ten sposób debaty budżetowe mogłyby zostać bardziej uporządkowane i mogłoby być drogą ograniczeń, które ciała ustawodawcze musiałyby same sobie narzucić, zmniejszyć ilość i rozbieżność zgłoszonych wniosków, które grożą albo równowadze budżetowej, albo wypaczają ogólny plan gospodarczy.

W odpowiedzi na zaproszenie Rządu, marszałek Sejmu Daszyński, wreczył Prezesowi Rady ministrów pismo prezesa Klubu Narodowego do p. marsz. Daszwińskiego i pismo podpisane przez Związek parlamentarny P. P. S., klub parlamentarny Wyzwolenie, klub parlamentarny Stronnictwa Chłopskiego, klub parlamentarny P. S. L. Piast, klub parlamentarny Ch. D. i klub parlamentarny N. P. B.

Rząd uważa te akcje usunięcia się za odmowę ze strony stronnictw wzięcia udziału w proponowanej konferencji.

Wspomniane zbiorowe pismo kilku klubów formalizuje całą sprawę i to najzupełniej błędnie.

Zamierzona narada z przewodniczącymi klubów sejmowych nie mogła być żadnym formalnym aktem jakiegoś stosunku władzy wykonawczej do ciał ustawodawczych. Zespół bowiem przyjdów klubów nie jest żadnym ciałem, określonym pod względem prawnym.

Rząd musi stwierdzić, że jego próba poprawy prac budżetowych, prac obchodzących całe państwo, wszczęta w interesie całego społeczeństwa, została z powodu odmowy większości partii udaremniona.

Warszawa (j. — telef.) Oficjalny komunikat rządu, stanowiący odpowiedź na deklarację stronnictw lewicowo - centrowych uważany jest powszechnie za ostateczną likwidację inicjatywy odbycia rządowo - parlamentarnej konferencji. Żadne dalsze rozmowy na ten temat pomiędzy marszałkiem Sejmu Daszyńskim a premierem Świątalskim nie są już przewidywane. Natomiast przewodcy stronnictw centrowo - lewicowych powiadomieni o odpowiedzi rządu odbyli wczoraj obrady, które przeciągnęły się do późnej nocy. Ostateczna decyzja zapadnie dopiero dziś. Przypuszczać należy, że wynikiem jej będzie rozpoczęcie akcji w kierunku zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu na podstawie wniosku poselskiego.

W związku z wiadomościami o zmianie gabinetu dzisiejszy „Głos Prawdy” informuje ze sfer miarodajnych, że wszystkie te pogłoski są z gruntu fałszywe i wyssane z palca.

Krwawy dramat na tle zatargów mieszkaniowych.

Warszawa (j. — telef.) W domu przy ul. Nowolipie w Warszawie rozegrał się wczoraj popołudniu krwawy dramat, oświetlający wymownie tragiczne skutki obecnych stosunków mieszkaniowych. Mały pokój z kuchnią na facjacie w tym domu zajmowały 2 rodziny, a to 40-letni murarz Wojciech Gortak z żoną Leokabią i 15 letnim synem oraz siostra Gortaka 42-letnia wdowa Maria Pasiewiczowa ze synem, synową i dwiema córkami: 16-letnią Sabiną i 14-letnią Eugenią. Ogółem mieszkało tam 8 osób.

Mieszkancko nabyły obie rodziny wspólnie. Przez pewien czas panowała między rodzinami zgoda, rychło jednak ustąpiła ona miejsce waśni, ta zaś przerodziła się w nienawiść. Doszło do tego, że Gortak wystąpił niedawno do sądu o eksmisję Pasiewiczowej, choć ta za zajmowaną z dziećmi kuchnię zapłaciła poprzedniej właścicielce mieszkania 600 zł. i słusznie uważała, że ma prawo do swej kuchenki. Rozprawa o eksmisję wyznaczona została na dzień jutrzejszy.

W oczekiwaniu wyroku sądu atmosfera w domu zmieniała się na coraz gorszą, aż wczoraj doszło do wybuchu. Wróciwszy do domu około godz. 4-tej popołudniu Gortak wszczął sprzeczkę z siostrą, która siedząc w

kuchni szyła na maszynie. W pewnej chwili Gortak

pobiegł do pokoju i wrócił z rewolwerem w ręce.

W kuchence, oprócz Pasiewiczowej, znajdowały się wówczas dwie jej córki, syn oraz niejaka Stefańska, która przybyła w odwiedziny. W ręku Gortaka zahaczał rewolwer.

Pasiewiczowa została ranna dwukrotnie w klatkę piersiową. Obok niej runął na ziemię syn jej, również z przestrzeloną piersią. Dalszy strzał trafił Stefańską w twarz. Następnie Gortak począł strzelać w kierunku córek Pasiewiczowej, które cudem uniknęły śmierci,

gdyż jedna schowała się pod łóżkiem, a druga za maszyną do szycia. Po dokonaniu krwawego czynu Gortak rzucił się do ucieczki, aresztowano go jednak i osadzono w areszcie. Stan Pasiewiczowej i jej syna jest bardzo ciężki. Oprócz sprawcy zbrodni aresztowano również jego żonę, jako podejrzaną o podleganie do krwawego czynu.

Kupuj towary krajowe

Niedola bezdomnych.

Ilustracja do mizerji mieszkaniowej w Polsce.

Warszawa. (j. — telef.) W Grudziądzu doszło wczoraj do zaburzeń na tle rozpaczliwej sytuacji mieszkaniowej. 40 rodzin bezdomnych w liczbie około 100 osób, zajęło w ciągu nocy puste koszary imieniem Czarnieckiego, stanowiące własność gdańskiej dyrekcji kolejowej. Rano, na żądanie dyrekcji, policja wyrzuciła z koszar bezdomnych, którzy przez

cały dzień biwakowali w rowie przydrożnym. Ze zbliżającą się nocą bezdomni zajęli z powrotem koszary w zwiększonej liczbie 200 osób. Magistrat Grudziądza, nie chcąc dopuścić do gorszących scen, zwrócił się do gdańskiej dyrekcji kolejowej i województwa z prośbą o wydzierżawienie koszar w celu obrócenia ich na baraki dla bezdomnych.

Uliczna sprzedaż artykułów żywności.

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Warszawa (j. — telef.) Ministerstwo Spraw Wewn. rozesało do wojewodów okólnik w sprawie sprzedaży ulicznej artykułów żywności. Wobec nasilenia duru brzuszkiego i celem zapobieżenia szerzeniu się epidemii z powodu niehigienicznych warunków sprzedaży artykułów żywności, ministerstwo zaleca zarządzić, co następuje: Od sprzedaży ulicznej mają być wykluczone gatunki cukrów, nie posiadających indywidualnego opakowania. Przy sprzedaży na ulicach, targach, rynkach, straganach i w budkach wszelkie wyroby cukiernicze, jak ciastka, pierniki, chałwa oraz pieczywo muszą być bezwarunkowo umieszczone pod szkłem. Po-

zatem wszelkie owoce, a szczególnie śliwki i pokrajane arbuzy i melony pozostawać muszą pod okryciem z czystej gazy muslinowej. Prócz tego sprzedaż lodu ma się odbywać w sposób zabezpieczający produkcję przed zanieczyszczeniem. Na podstawie tych wskazówek wszyscy starostowie mają wydać zarządzenia, naruszenie których karane będzie grzywną do 1000 zł. lub aresztem do 3 miesięcy, albo też obu karami łącznie, niezależnie od konfiskaty przedmiotów, których sprzedaż odbywa się w sposób niezgodny z przepisami. Konfiskata może też być orzeczona samoistnie.

Awanturniczy adwokat lwowski.

Niebywałe zajścia w sądzie.

Warszawa. (j. — telef.) W Krakowie przed sądem okręgowym toczy się proces przeciwko adwokatowi lwowskiemu drowi Korkesowi, oskarżonemu o popełnienie szeregu oszustw. Tok postępowania wypada zupełnie korzystnie dla oskarżonego, adwokat Korkes jednak broni się w sposób niesłychanie gwałtowny i wystosowuje petycje, zażalenia i skargi do wszystkich władz państwowych. W stosunku do Trybunału zachowuje się on bardzo agresywnie. Wczorajsze incydenty na rozprawie przybrały charakter niebywałych zajść. Dr. Korkes obraził sąd, za co Trybunał skazał go na trzydniowe odsobnienie w celi więziennej. Po odczytaniu tej uchwały pod sądny zaczął się awanturować i domagał się

głosu, żądając wyłączenia Trybunału i prokuratora. Gdy jeden z sędziów Trybunału oświadczył mu, że nie ma głosu, Korkes zawołał: „To pan nie ma głosu!”. Wówczas Trybunał udał się na naradę i uchwalił zamknąć oskarżonego na dalszych 7 dni w odsobnieniu. Na to Korkes zawołał: „To nie sąd, to warta! Wstydźcie się panowie!” Wobec tego przewodniczący Trybunału zamknął posiedzenie i kazał wyprowadzić stawiającego opór oskarżonego. Jednocześnie przewodniczący zarządził zbadanie jego stanu umysłowego. Obrońca z urzędu adw. dr. Oberländer złożył mandat obrony

Pożar pensjonatu.

Zbrodnia nieznanego sprawcy.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj po północy wybuchły w Zakopanem niemal jednocześnie dwa pożary. Na Żywezańskim wybuchł pożar w pełnej stodole Józefa Cukra. Równocześnie zapłonął pensjonat „Podolanka”, należący do pana Rybaka, Naddbiegła z Żywezań skiego straż usiłowała ocalić bodaj jedno skrzydło pensjonatu, lecz bez skutku. Pensjonat spłonął doszczętnie. Z pomocą straży śpieszyła ludność oraz personal sanatorium wojskowego pod dowództwem komendanta. Po-

łączone wysiłki ocaliły szereg położonych w sąsiedztwie budynków drewnianych, między innymi szkołę przemysłu drzewnego, burse dla jej wychowanków i domy mieszkalne. — Straty Rybaka wynoszą zgórną 100.000 zł. Jak sądzą, pożar jest dziełem zbrodniczej ręki, która spowodowała naprzód pożar stodoly, aby odciągnąć straż ogniową i opóźnić ratunek pensjonatu. Zaznaczyć należy, że Rybak otrzymał w czasach ostatnich kilka listów z zapowiedzią zemsty.

Potrójny morderca

skazany na dożywotnie więzienie.

Warszawa. (j. — telef.) Przed sądem apelacyjnym w Warszawie rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw

19-letniemu Stanisławowi Łaniusze, skazanemu przez sąd okręgowy w Łodzi na karę śmierci za potworne morderstwo, jakiego dopuścił się na osobach byłych swych chlebodawców, Tysserów, właścicieli składów fortepianów w Łodzi i na osobie służącej im, Józefie Borowskiej.

Mord dokonany został w celu zysku. 19-letni chłopak, znany dawniej jako pogodny i dobry chłopiec o dużym zamiłowaniu do muzyki, po porzuceniu pracy i parumiesięcznej nieobecności przybył pewnego wieczora do

swych chlebodawców rzekomo w celu nabycia fortepianu. W trakcie rozmowy z gospodynią, która zastał w sklepie, zaczął się zwierzać ze swoich planów na przyszłość, połączonych z otrzymaniem znacznego spadku. W pewnej chwili Łaniucha

dobył stalowego toporka i uderzył nim Tysserową w głowę. Upadła ona martwa na ziemię. Ledwie Łaniucha zatarł zgrubszą ślady zbrodni, gdy do lokalu wszedł gospodarz. Powtórzyła się historia zwierzeń, zakończona straszliwym cieniem. Po dokonaniu drugiego mordu zbrodniarz dokonał rabunku i zamierzał opuścić lokal, gdy w tem dał się słyszeć dzwonek. To

wracała do domu służąca Tysserów, Borowska. Zbrodniarz, obawiając się, by w ten sposób nie wpadnięto na jego trop, zaprosił służącą na przejażdżkę samochodem za miasto, gdzie dokonał trzeciej zbrodni.

Policja wpadła na trop zbrodniarza, aresztowała go i wkrótce stanął on przed sądem. Sąd okręgowy w Łodzi skazał Łaniuchę na karę śmierci przez powieszenie. Morderca, który początkowo nie okazywał skruchy, po odczytaniu wyroku wystosował prośbę o darowanie mu życia.

Sąd apelacyjny wzięwszy pod uwagę opinię psychiatrów, którzy orzekli, że Łaniucha nie jest wprawdzie warjatą, ale jest jednak typem patologicznym, oraz uwzględniwszy młody wiek zbrodniarza, skazał go na dożywotnie więzienie.

Zjazd Izb przemysłowo-handlowych we Lwowie.

Dnia 17 bm. rozpoczęły się we Lwowie obrady zjazdu Izb przem.-handl., przy bardzo licznym udziale delegatów poszczególnych Izb Obrady zajął imieniem Izby lwowskiej prezes dr. Szarski, poczem przewodnictwem objął prezes Izby warszawskiej inż. Klarner. Obrady zaczęły się ustaleniem referatów na konferencji Izb, która ma być zwołana przez Ministerstwo przemysłu i handlu z początkiem października br. Proponowane są referaty: preza inż. Klarnera o polityce budowlano-mieszkaniowej, mec. Chelmońskiego o naczelnej Izbie gospodarczej, dra Batagli o kartelizacji i handlu wewnętrznym. Referaty mają być jeszcze przedmiotem studiów w poszczególnych Izbach, celem należytego przygotowania projektowanej konkurencji Izby. Uchwalono zwrócić się do min. przemysłu i handlu o przesunicie konferencji na czas nieco późniejszy.

W kwestji rządowego projektu założenia Tow. dla handlu drewnem uchwalono zwrócić się do rządu z prośbą o umożliwienie wyrażenia swej opinii co do zasad i celu projektowanego Tow. Izbowi przemysłowo-handlowemu.

Zjazd wskazuje na niebezpieczeństwo, jakie dla stosunków ogólnie gospodarczych może mieć zbyt daleko idąca ingerencja państwa w dziedzinie przemysłu tartaczno, handlu i eksportu drewna.

Dalej Związek powziął uchwałę co do odroczenia wejścia w życie kontroli eksportu masła.

W sprawie Harrimana uchwalono 1) aby uprawnienie elektryczne Harrimanowi nie było udzielone, chyba, by ono było ponownie opracowane i uwzględniono przytem postulaty, wyrażone w opracowanym memorjale; 2) aby rząd w d. c. prowadził prace nad urzeczywistnieniem planu elektryfikacji polskiej w skali państwowej; 3) aby w tych pracach zapewniony został stały udział czynników państwowych i uwzględnione przedstawicielstwa życia gospodarczego.

LICHWA MIESZKANIOWA.

Warszawa (j. — telef.) Starostwo grodzkie w Warszawie skierowało do sądu 18 spraw o uprawianie lichwy mieszkaniowej.

ZYWIŁOWY POŻAR.

Huli, 17 września. (PAT). W porcie iniejszym zapalili się wielki rezerwoar naftowy, o pojemności 45.000 hl. Na szczęście rezerwoar był tylko do połowy wypełniony. W niektórych chwilach płomień wznosił się na wysokość kilkuset stóp. Na miejsce pożaru przybyły wszystkie brygady ogniowe. Akcja ratunkowa ograniczyła się do tego, aby uniemożliwić rozszerzenie się pożaru na dalsze rezerwoary. Pomimo zastosowania środków chemicznych, przyczyniających się do gaszenia ognia, zdaje się iż trzeba będzie zaczekać aż płonąca nafta nie wypali się całkowicie. Ofiar w ludziach nie było. Straty wynoszą przeszło 40.000 funtów szterlingów.

Co będzie z teatrami miejskimi?

Konieczność szybkiej i stanowczej decyzji.

(—) Sprawa teatrów miejskich, która skomplikowała do najwyższego stopnia strajk personalu artystycznego, pozostaje nadal w zawieszaniu i dziś niemożna jeszcze przewidzieć, jaki będzie jej obrót. Dzierżawcy teatru pp. Barwiński i Zaremba zażądali zwolnienia sądu polubownego, na co zgodził się p. komisarz rządu. Arbitrem ze strony gminy będzie prezes Prokuratury Skarbu p. dr. Hamerski, arbitrem zaś ze strony dzierżawców adwokat dr. Dziedzic. Kiedy się ten sąd zbierze narazie niewiadomo. Zresztą rozpatrzyć on ma tylko sprawę żądań dzierżawców w wynikłym obecnie sporze między nimi a gminą na tle pretensji pieniężnych.

Tymczasem zaś chodzi o rzecz zasadniczą — o uruchomienie teatrów miejskich, bo taki stan, jak obecny, trwać nie może w nieskończoność. Personal teatralny, liczący wraz z rodzinami do tysiąca osób, znajduje się w sytuacji wprost rozpaczliwej. W zrozumieniu tej sytuacji Zarząd gminy polecił wypłacić personalowi 50.000 zł, a więc sumę równającą się kaucji dzierżawnej. Z sumy tej mają być wypłacone gaże zaległe za sierpień i zaliczki na wrzesień.

Jest to coś, ale nie wszystko. Z powodu zastojów w pracach teatrów miejskich dzieł każdy przynosi coraz to nowe straty, nie

mówiąc już o skandalu, jakim jest obecny stan sprawy teatralnej dla miasta. Dlatego powzięcie szybkiej i stanowczej decyzji jest postulatem chwili i zwlekać z załatwieniem go niemożna. Coś postanowić nareszcie trzeba.

Tak również ujmuje sprawę Związek Artystów Scen Polskich, który nadesłał nam następujący komunikat:

Wobec obiegających wersji, jakoby artyści teatrów miejskich naradzali się nad formą przyszłego uruchomienia teatrów i w związku z tem wysuwano kandydatury przyszłych kierowników, oświadczamy, co następuje: Rozumując, że tylko Magistrat ma prawo decydować o przyszłej formie prowadzenia teatrów, jedyną uchwałą, jaką powzięły połączone zespoły wszystkich działów, brzmiała: „Wybrani przedstawiciele wszystkich działów mają poczynić wszelkie starania, aby teatry uruchomić jaknajwcześniej“.

„Działając na podstawie uchwały Walnego zebrania wszystkich działów, wybrani przedstawiciele odbyli szereg konferencji z miarodajnymi czynnikami, w rezultacie czego orzeczono obietnicę szybkiego zlikwidowania przesilenia, którego klucz jednak leży w rękach pana Komisarza Rządu“.

Mogła się w następnym liście powołać, kiedy poprzednio dany dobroczyńca już raz dopomógł.

Interes ten prowadził Sörensen przez lat dwadzieścia pięć. Kupił wille i własny powóz. Stał się posiadaczem stajni wyścigowej. Prowadził podwójne życie. W mieście był bogatym obywatel. Na peryferiach podupadłym drukarzem, żyjącym z miłosierdzia.

Do znanego w Kopenhadze milionera i filantropa barona Rasenkrantza nadeszło pewnego dnia pismo, w którym żona Sörensena błaga o wsparcie, aby miała za co pochować męża.

Baron Rosenkrantz był ostrożny; kazał zasięgnąć informacji i dowiedział się, że Sörensen żyje. Kazał mu przyjść. Sörensen nie był tem wcale pogębiony. Wytlumaczył baronowi, że niemądra jego żona chwyciła się tego głupiego wybiegu, by wyzbrać pewną kwotę, a zadziżeni są srodze i znajdują się w skrajnej nędzy.

Rezultat był taki, że baron Rosenkrantz płacił.

Królową angielską naciągnął Sörensen kilka razy na łączną kwotę 150 funtów szterlingów rzekomo, by leczyć gruźliczo chorą żonę. Królowa, w swej dobroci i łatwowierności nie kazała nawet zasięgnąć informacji.

I kto wie, jak długo jeszcze prowadziłby Sörensen to swoje intratne przedsiębiorstwo, gdyby nie fatalny pomysł, jaki miał. By oszukać Zakład asekuracyjny. Namówił mianowicie swojego ucznia drukarskiego do podpalenia drukarni. Chłopak dał się namówić. W trzy dni po pożarze sprawa podpalenia wydała się. Chłopaka aresztowano, Sörensen także. W toku procesu o podpalenie ujawniły się oszustwa z listami żebrać. Chłopiec otrzymał rok kary w domu poprawczym; Sörensena skazano na trzy lata więzienia.

Zamach na pociąg.

Dwaj „działacze polityczni“ chcieli ograbić wagon pocztowy.

Warszawa, (j. — telef.). Dużą sensację wywołała próba zamachu na pociąg pod Jędrzejowem przez dwóch członków partii P. P. S. dawniej frakcji rewolucyjnej. W nocy z 9 na 10 września na torze kolejki Jędrzejów — Szezczyń koło wsi Jesioki ułożyli oni na moście kolejowym kamienie i belki, aby spowodować wykoślenie pociągu towarowo-osobowego, idącego do Jędrzejowa i wiozącego znaczną sumę pieniędzy. Jednocześnie wybuchł pożar w stodole jednego z gospodarzy w Jędrzejowie. Uwaga policji została z natury rzeczy skierowana na walkę z ogniem. Pociąg najechał na barykadę z kamieniami i belek, jednakowoż do katastrofy nie doszło, gdyż zator w porę dostrzeżono i zdołano go na czas usunąć.

Sledztwo prowadzone w tej sprawie do-

prowadziło do ujęcia zamachowców. Okazało się, że są to

Władysław Płoszej i Kazimierz Czala, dwaj wybitni działacze P. P. S., dawniej frakcji rewolucyjnej. Jeden z nich piastował mandat prezesa, drugi wiceprezesa organizacji frakcji rewolucyjnej w Dąbrowie Górnej.

Obaj aresztowani przyznali się do winy i zeznali, że chodziło im o ograbienie wagonu pocztowego, gdyż w wagonie tym, wedle posiadanych przez nich informacji, znajdowała się duża suma pieniędzy. Obaj działacze polityczni oświadczyli, że przygotowywani przez nich rabunek, miał na celu uzyskanie funduszy dla celów partyjnych. Dzienniki opozycyjne wyszukują bardzo energicznie ten napad dla propagandy politycznej.

Rozłam w sferach literackich

czerwonej Moskwy.

Warszawa (AW) „Ekspress Por.“ informuje, że w związku pisarzy sowieckich nastąpił rozłam, który odsłania głęboki kryzys wśród sfer literackich czerwonej Moskwy. Prezes tego związku do niedawna zagorzały komunista, wybitny pisarz Borys Pilniak, napisał rewolucyjną powieść opartą na stosunkach sowieckich. Ponieważ cenzu-

ra sowiecka zabroniła drukowania tej książki, Pilniak wydał ją w towarzystwie emigracyjnym w Berlinie. Wobec tego władze sowieckie rozwiązały związek pisarzy sow. Na gruzach tego związku powstały dwie organizacje: opozycyjna i „prawowierna“. Na czele pierwszej stoi Pilniak, na czele drugiej zbieg z Polski Bruno Jasiński.

Intratny interes.

DWADZIEŚCIA PIĘĆ LAT UTRZYMYWAŁ SIĘ Z NACIĄGANIA BOGATYCH I WYSOKO POŁOŻONYCH OSÓB — KRÓLOWE ANGIELSKA NACIĄGNAŁ NA 150 FUNT. SZTERLINGÓW. — MIAŁ WILLE WŁASNĄ A. POWOZIK I STAJNIĘ WYŚCIGOWĄ. — CO GO ZGUBIŁO I ZAPROWA DZIŁO DO WIĘZIENIA.

(?) Pan Sörensen z Kopenhagi postanowił żyć z miłosierdzia ludzkiego. Po kilku udanych próbach przekonał się, że sprytnie się urządziwszy, można na tem zrobić dobry interes.

Oto pan Sörensen pisywał wruszające listy do rozmaitych osobistości, prosząc o wsparcie. Na liście tych dobroczyńców znajdowały się: duńska księżniczka Marja, angielska królowa, generałowie, deputowani, baronowie, bankierzy, właściciele dóbr, sław-

ni filantropowie.

Miał dwa mieszkania: jedno w mieście, drugie na peryferiach, w dzielnicy ubogich. Tutaj założył potem małą drukarnię. Lecząc głównym zajęciem było wysyłanie listów. Jednym dobroczyńcom pisał, że jest katolikiem, drugim, że jest protestantem, wobec żydowskich filantropów podawał się za żyda.

Adresy dobroczyńców ułożone były kartograficznie. Kartografią zajmowała się żona Sörensena. Robiła to bardzo dokładnie.

Tydzień Białego Krzyża.

(—) Pod przewodnictwem p. rektorowej Nadolskiej odbyło się wczoraj wieczór w ratuszu zebranie w sprawie „Tygodnia Polskiego Białego Krzyża“. Instytucja ta, mająca ważne zadania, bo pracę wśród żołnierzy w czasach pokojowych, oddała już sporo usług w tej dziedzinie. Od r. 1922 jednak działalność jej osłabła, a w końcu ustała prawie zupełnie z niepowetowaną szkodą dla sprawy. Wznowiono ją napowrót w ostatnich czasach, a powstały przed wakacjami Zarząd Okręgowy Białego Krzyża z p. prezesem Moszoro na czele zakrzętał się gorliwie około restytucji pożytecznej działalności tej instytucji na terenie DOK. lwowskiego. Gmina m. Lwowa, w rozumieniu ważności Białego Krzyża, przysłała tym usiłowanym z wydatną pomocą finansową, a obecnie Zarząd postanowił zaapelować również do ofiarności publicznej i urzędzić w tym celu „Tydzień Polskiego Białego Krzyża“ w czasie od 28 września do 5 października.

Na wczorajszym zebraniu Sekcji propagandowo-prasowej, po wyczerpującym referacie p. majora Klina, omówiono program akcji, która obejmie szereg imprez, mających na celu zasilenie funduszy powyższej instytucji. Na dzień 29 września przewidziana jest ogólna zbiórka, połączona z koncertami orkiestr wojskowych i cywilnych w różnych punktach miasta. Organizacją „Tygodnia Polskiego Białego Krzyża“ zajmuje się osobna sekcja pod przewodnictwem p. wojewodziny Gołuchowskiej.

Wobec doniosłości zadań, jakie wytknął sobie Biały Krzyż, wątpić nie należy ani na chwilę, że społeczeństwo poprze gorliwie i ochocho zamierzoną akcję.

W zebraniu wczorajszym wzięli udział pp. komisarz rządu dr. Nadolski, prezes Moszoro, pani prof. Strońska, oraz przedstawiciele prasy lwowskiej z prezesem Tow. dziennikarzy polskich red. Laskowickiem na czele.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Prof. Bartel dziś przyjechał do Lwowa.

Powitanie na dworcu kolejowym. — Prof. Bartel jutro już egzaminuje.

(d.) Dziś rano pospiesznym pociągiem krakowskim do Lwowa przyjechał z Wiednia prof. dr. Kazimierz Bartel, były premier. Celem powitania przyjeżdżającego profesora na dalszy stały pobyt we Lwowie, na dworcu kolejowym zebrało się grono profesorów Politechniki i przyjaciół. Przedewszystkiem profesor dr. Obmiński i rektor prof. dr. Weigel, a dalej prof. dr. Nadolski, prof. dr. Matakiewicz, prof. dr. Stożek, prof. dr. Tokarski i prof. dr. Fischer. Po opuszczeniu wagonu prof. dr. Bartel, zaskoczony taką niespodzianką, serdecznie przywitał się z obecnymi, po czym odjechał do swego mieszkania przy ul. Nabelaka 9. Jak się dowiadujemy prof. Bartel już jutro będzie egzaminował swoich słuchaczy.

Ewakuacja Nadrenji.

Paryż. (AW.). Francuskie władze wojskowe wydały rozkaz stopniowego opróżnienia Nadrenji z oddziałów francuskich.

W czasie od 20 bm. do 1 października br. 10.000 Francuzów opuści Nadrenję.



PROF. Dr. K. BARTEL.

Eksplozja sponki pod kołami pociągu obok stacji kolejowej w Kopyczyńcach.

(d.) Wczoraj około godziny 19 wieczór nieznaną sprawcą przymocował do szyny na torze kolejowym sponkę wybuchową w odległości 30 metrów przed sygnałem wjazdowym stacji kolejowej w Kopyczyńcach. Jadący o tej porze pociąg z Iwana Pustego, najechał na wspomnianą sponkę, która eksplozowała. Maszynista zatrzymał natychmiast pociąg, a stwierdziwszy, że nie grozi żadne niebezpieczeństwo, odjechał ze stacji. Dochodzenia policyjne, przeprowadzone

wspólnie z organami kolejowymi, wykazały, że podłożona sponka jest typu, używanego przez drużyny konduktorskie i torowych do zatrzymania pociągów w nagłych wypadkach. Kto podłożył sponkę przed nadejściem pociągu, narazie tego nie ustalono. Zachodzi jednak podejrzenie, że sponkę mógł podłożyć syn któregoś z kolejarzy dla swej lekkomyślnej zabawki.

Dalsze dochodzenia są w toku.

Student politechniki lwowskiej zamordował strażnika łowieckiego pod Brodami.

(d.) Wczoraj wieczór około godziny 20-tej w gminie Kozak pod Brodami zostało dokonane morderstwo. Wystrzałem z karabinu przez okno zastrzelony został Fedko Kozak, strażnik łowiecki. Jak policja stwierdziła,

mordercę tego dokonał sąsiad, Michał Schapira, student Politechniki lwowskiej. Policja Schapira aresztowała i odstawiła do sądu w Brodach.

Domy na Pomorzu płoną!

Banda podpalaczy puszcza z dymem majątki.

Chojnice. (AW.) Grasuje tu banda podpalaczy, którzy puszczają z dymem majątki na Pomorzu. W miasteczku Bożychowie, pow. Chojnice nocni rabusie podpalili w czasie noclegu karczmę Pawłowskiego, która spłonęła doszczętnie wraz z zabudowaniami gospodarskimi. Straty wynoszą przeszło 100.000 zł. W Dąbrowicy tego samego powiatu tajemniczy podpalacze podpalili dwór Emila Lange-

go. Straty wynoszą przeszło pół miliona złotych. W Putławicach pow. Chojnickiego podpalono budynki w majątku Aleksandra Ossowskiego. Straty dochodzą ćwierć miliona złotych. W Pniewsku zaś spalono w majątku J. Filareckiego budynki, przedstawiające wartość około 75.000 złotych. Policja zarządziła obławę na podpalaczy.

Mobilizacja w Mongolji.

Wszyscy mężczyźni powołani pod broń.

Warszawa. (j. — telef.) „Ekspress Por.“ donosi z Mukden, że nadeszły tam alarmujące wiadomości o przeprowadzonej przez Sowjety mobilizacji w Mongolji. Urzędowy komunikat rządu mukdeńskiego podaje, że w Mongolji powołano do szeregów wszystkich mężczyzn, zdolnych do noszenia broni od 20 do 40 roku życia. Dwie brygady mongolskie

mają się już znajdować na granicy mandżurskiej.

MIEDZYNAROD. TURNIEJ SZACHOWY.

Budapeszt. 17. 9. (PAT.). W dwunastej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego wygrali białymi: Przepiórka z Proke-

sem, Rubinstein z Monticellim, Steiner z Havasim, partje Tartakower — Colle, Thomas — Capablanca i Vajda — Canal zakończyły się na remis. Partja van den Bosch — Brinckman została przerwana. Stan turnieju: Capablanca 9½ pkt., Rubinstein 8½, Tartakower 8, Thomas 7½, Vajda 7 i jedna niedokończona, A. Steiner i Przepiórka po 6, Colli, Havasi i Monticelli po 5½, Canal 5, van den Bosch 4 i jedna niedokończona, Prokes 2½, oraz Brinckman 1½ pkt. i dwie niedokończone. Jutro statnia rundą turnieju, w której grają Brinckman z Przepiórką, Canal z Van den Boschem, Capablanca z Vajdą, Colle z Thomasem, Havasi z Tartakowerem.

Sprostowanie.

Na podstawie art. 31 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 Dz. U. R. P. Nr. 45 poz. 398 proszę o umieszczenie w najbliższym numerze czasopisma sprostowania artykułu pt. „Fatalna jazda automobilowa Komendanta Policji lwowskiej pana Reszczyńskiego”.

1) Nieprawdą jest jakoby auto osobowe Komendy P. P. zostało zakupione ze składek funkcyjnarjuszki, albowiem nabyte zostało z funduszy kredytu rządowego.

2) Nieprawdziwą jest wzmianka, że auto zostało tak silnie uszkodzone, iż przetransportowano je do Lwowa przy pomocy koni, gdyż był to chwilowy defekt, który został spowodowany wadliwym funkcjonowaniem silnika i przez szofera usunięty w ciągu kilkunastu minut.

3) W końcu nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby brak auta w danym dniu odbił się ujemnie na toku urzędowania Policji.

Należy zaznaczyć, że w myśl obowiązującego reskryptu P. Ministra Spraw Wewn. Komendanci P. P. winni umieć prowadzić auta i w tym też celu Komendant P. P. Reszczyński wyjeżdża w okolice miasta.

Lwowski Starosta Grodzki: Klotz

Kronika bieżąca.

19

WRZEŚNIA

CZWARTEK

rz. kat.: Januar.

gr. kat.: 6 Cz. Mychaj.

Temperatura w dniu 18. września o godz. 8-mej rano: + 14° C.

KINOTEATRY.

APOLLO: Kwiat Wschodu.
CHIMERA: Szofer jaśnie pani.
CASINO: Sen o miłości.
COLOSSEUM: Złodziejce hotelowi.
FATAMORGANA: Nieznany ojciec.
GRAZYNA: Raj na ziemi.
KOPERNIK: Tempo... tempo...
LUNA: Studnia Jakóba.
MARYSIENKA: Tempo... tempo...
OAZA: Kelner z moskiewskiej restauracji „Jar”.
PALACE: Asfalt.
PAN: Męczennica małżeństwa.
PASAZ: Dżentelman włamywacz.
POLONJA: Niewinnie posadzony.
PROMIEN: Spowiedź uczciwej kobiety.
STYLOWY: Ulica pokusy i wspomnień.
UCIECHA: Węgierska rapsodja.

BANDAŻE PRZEPUKLINOWE i opaski brzuszne

indywidualnie dostosowane — wyrabia pod gwarancją znany powszechnie „ZAKŁAD DLA WYROBU PATENT. SPEC. BANDAŻY” M. FREILICHA

LWÓW, GRÓDECKA 35, TEL. 71-11. 37243

Dżuma w Atenach.



(xy) W Pireusie, porcie ateńskim, wydarzyły się znowu wypadki dżumy. Internowano kilkanaście podejrzanych osób. W dziesięciu wypadkach stwierdzono objawy tej strasznej choroby. Jakkolwiek rząd podjął

wszystkie środki ostrożności, ludność jest silnie zaniepokojona. Urządzono publiczne stacje szczepienia przeciw dżumie.

Rycina nasza przedstawia jedną z takich stacyj szczepienia przeciw dżumie.

TOW. GIMN. SOKÓŁ III we Lwowie uprasza zarządy sokolich gniazd miejscowych o odsyłanie zgłoszeń uczestników w uroczystości jubileuszowej 25-letniego istnienia gniazda tutejszego, która się odbędzie 29 bm., do dnia 23 bm. Goście mają zapewnione wygodne bezpłatne pomieszczenie.

TOW. „ESPERANTO“ we Lwowie (ul. Bourlarda 5, parter, Instytut Technologiczny) urządza bezpłatny kurs międzynarodowego języka esperanti. Wpisy we wtorki i czwartki wieczorem od 7:30 do 8:30.

WYCIECZKA OFICERÓW DO PARYŻA. W zorganizowanej przez Związek Oficerów Rezerwy w dniach od 4 do 17 listopada br. wycieczce do Paryża udział wziąć mogą oficerowie rezerwy oraz armji czynnej wraz z rodzinami. Koszta paszportu, wraz z przejazdem, wyżywieniem i hotelem, tj. kolejną z Poznania do Paryża oraz z Paryża do Hawru i z Hawru do Gdyni statkiem wynoszą kl. III. — 550 zł., zaś kl. II. — 650 zł. Na statku „Pologne“ jest miejsc 220, wobec czego jedynie uczestnicy zgłaszający się wcześniej korzystać będą z przejazdu statkiem. Inni wróca koleją. Dopłata do przejazdu II. klasą z Paryża do Zbąszynia wynosi 65 zł., klasą III. bez żadnej dopłaty. Paszporty wydane będą indywidualnie z ważnością conajmniej miesiąca. W drodze powrotnej korzystać będą uczestnicy wycieczki z 66 proc. ulgi z przejazdu z Gdyni względnie Zbąszynia do miejsc zamieszkania. Kierownictwo wycieczki prosi o jaknajszysze zgłaszanie się uczestników ze względu na ograniczoną liczbę (250) oraz o nadsyłanie wpisowego 200 zł. do biura podróży „Orbis“, Łódź, Andrzeja 5. Prospekt wycieczki znajduje się we wszystkich Okręgach i Kołach Zw. Ofic. Rez. Rzpl. Pol.

NOWO OTWARTY Magazyn pościeli R. DRZAŁA, Lwów, Chorażczyzny 5, przed kinem „Apollo“, poleca: komplet. wyprawy ślubne, kołdry od 16 zł., materace, przeróbka kołder 6 zł., materaców 8 zł. 3538

(d) **PRZEBITY NOŻEM.** Michał Cześniak, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej 11, przebił wczoraj nożem Henryka Königa, mieszk. przy ul. Krakowskiej 24.

(d) **NAPAD.** Na ul. Króla Leszczyńskiego robotnik Jan Zagórski, zam. przy ul. Gródeckiej 31, napadł na Józefę Tustanowską z Basiówki pod Lwowem i dotkliwie pobił ją łaską po głowie. Zagórski po tym czynie zbiegł, jednak został odszukany przez policję i aresztowany.

(d) **NIEBEZPIECZNE POGRÓŻKI.** Wezwołanie do policji wpłynęło doniesienie przeciw Włodzimerzowi Bodziochowi, zam. przy ul. Świętokrzyskiej 5. Niejaka Paraszewia Sawojkówna oskarżyła go o napad i grożenie zabiciem. Bodzioch odpowiadać będzie przed sądem za niebezpieczne pogroźki.

(d) **WYSZEDŁ I NIE WRÓCIŁ.** Władysław Stec, funkcjonariusz miejskich zakładów elektrycznych, zam. przy ul. Stryjskiej, doniósł wczoraj policji, że zaginął jego syn, Kazimierz, liczący 13 lat. Jeszcze dnia 14 bm. o g. 8-ej rano wyszedł z domu do szkoły im. Marii Magdaleny i do dzisiejszego dnia nie wrócił. Policja zarządziła za nim poszukiwania.

Stowarzyszenie Absolwentów Lwowskiej Szkoły Handlowej T. I. H. przy ul. Franciszkańskiej 9, tel. 27-20 rozpoczęło już swoją działalność i poleca kandydatów do biur i urzędów. 37216.

(d) **POTRĄCONY PRZEZ AUTO.** Władysław Kogut, szofer, prowadząc auto osobowe Nr. 7686, na ulicy Zamarstynowskiej, najechał na 12-letniego Stanisława Kubaczyńskiego, zamieszkałego przy ul. Piastów 1. 7. Kubaczyński został lekko uszkodzony, a pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie ratunkowe.

(d) **SPRZENIEWIERZENIE.** Onegdaj Adolf Bardach, zamieszkały przy ul. Domagaliczów 1. 5, wręczył swemu praktykantowi, Berischowi Hamermanowi kwotę 500 zł. na zakupno książek. Tymczasem Hamerman pieniądze te sprzeniewierzył i więcej nie zjawił się u Bardacha.

NARZECZENI! Nie zapomnijcie zamówić waszych fotografii ślubnych w „VENUS“ Romanowicza 11, Atel. fotogr. Tel. 38-08. 37226

ARESZTOWANIA. Wczoraj policja aresztowała: Jakóba Wilbacha, zamieszkałego przy ul. Niemcewicza 1. 42, za fałszerstwo papierów publicznych, Michała Tkaczyszyna, pomocnika handlowego, mieszkającego przy ul. Leona Sapiehy 1. 47, za wymuszenie; Natana Grubera ze Zniesienia i Jakóba Bindermana z Drohobycza za kradzież; Antoniego Aniszewskiego, zamieszkałego przy ul. Zulińskiego 1. 10, poszukiwanego przez policję w Krakowie; Marjana Zielińskiego, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, za włóczęgostwo; Zofję Zajac, prostytutkę (ul. Zamarstynowska 1. 38) ze względów sanitarnych; Peśkę Karpiak (ul. Ormiańska 1. 29) i Marię Wawenicę (ul. Zamarstynowska 1. 38), prostytutki, za wywołanie awantury w stanie pijanym; oraz znanego

oszustę ulicznego Salomona Wauka, sprzedającego przedmioty mosiężne jako złote.

(d) **WYPADEK NA WYŚCIGACH.** Wczoraj w czasie wyścigów konnych na Perenkówce w chwili brania przeszkody w czwartym biegu spadł z konia jeździec, nazwiskiem Kotlarz. Doznał on złamania nogi, oraz wiele innych obrażeń na ciele. Pierwszej pomocy Kotlarzowi udzielił płk. dr. Kończacki, szef sanitarny, poczem ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

ZNALEZIONE PRZEDMIOTY. W obrębie m. Lwowa znaleziono cały szereg przedmiotów, po których odbiór należy zgłaszać się w wydziale VI. magistratu (Ratusz I. p.) drzwi nr. 53, w godzinach od 11—13.

PODZIĘKOWANIE. Tym wszystkim, którzy byli świadkami brutalnego czynu piłkarza warszawskiego Luxemburga przy ul. Stryjskiej w niedzielę wieczorem, składam serdecznie Bóg zapłać za ocalenie dziecka mego od niechybnej śmierci. Zarazem proszę o łaskawe podanie swych adresów celem złożenia świadectwa przed sądem.

Marja Kowal, ul. Hausnera 10, II. p.

Korespondencja z kraju.

Stanisławów, we wrześniu.

(H. J.) **Utonięcie dziecka.** Onegdaj zdarzył się w Kałuszu tragiczny wypadek, 5 lat licząca córka Franciszka Paska, właściciela cegielni w Palje pod Kałuszem, bawiąc się wydalila się z pomieszczenia rodzicielskiego, a natrąfiwszy na dół, powstała z wydobycia gliny, napełnionej wodą, wypadła i utonęła. W chwili wypadku ojciec dziecka Franciszek Pasek był nieobecny, matka zaś, zajęta sprawami gospodarstwa domowego, nie zauważyła nieobecności dziecka, które pół godziny leżało w wodzie. Mimo szybkiej akcji ratunkowej nie zdołano dziecka przywrócić do życia.

Katastrofa autobusowa. Autobus, kursujący między Kałuszem a Martynowem, stanowiący własność Makarego Karmagi, prowadzony przez właściciela uległ na szosie pod Kałuszem katastrofie, przewróciwszy się do przydrożnego rowu. Z pasażerów siedmiu odniosło cięższe rany, jeden zaś został ciężko kontuzjowany. Auto uległo zniszczeniu, właścicielowi odebrano uprawnienie do jazdy i wdrożono przeciwko niemu dochodzenie karne.

Kto, gdzie i co. Onegdaj w czasie bójki na tle osobistym pomiędzy Josypem Wakalnikiem a braćmi Tomiakami i Łukowieckimi w Ibińcach pow. Sniatyn, został pobity tępym narzędziem Wakalnik, który na skutek odniesionych ran wkrótce zmarł. Sprawcy zostali aresztowani. Dnia 6. bm. utonął w Łukwi w czasie kąpeli Jan Kimler lat 19, zamieszkały w Dolinie. Zwłoki topielca wydobyto i oddano rodzinie. Dnia 9 bm. 3-letni Hryć Kyczko, pozostawiony bez opieki, bawiąc się zapalkami w stodole, spowodował pożar, wskutek czego spaliło się 9 gospodarstw w Uhrynie górnym, pow. Stanisławów wartości 30.000 zł.

Strajk w drukarni. Dnia 12 bm. zastrajkowało 7 pracowników drukarskich w drukarni Leona Dankiewicza w Stanisławowie, którzy zarządzali podwyżki zarobków w myśl zawartej umowy pomiędzy pracodawcami a Związkiem drukarskim.

Drohobycz, we wrześniu.

(hl) **Konferencja naczelników gmin Zagłębia naftowego.** W sali urzędu gminnego w Borysławiu odbyła się onegdaj konferencja naczelników gmin Zagłębia. Przedmiotem obrad zebranych, wśród których był m. i. poseł dr. Bronisław Wojciechowski, była sprawa budowy wspólnej rzeźni, stworzenie straży pożarnej i gimnazjum, oraz sprawa „Wielkiego Borysławia“, połączenia pięciu istniejących gmin (Borysław, Mraznica, Tustanowice, Bania kotowska i Hubicze) w jedną jednostkę administracyjną.

Sport.

NAJBLIŻSZY PROGRAM LIGOWY.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się pięć spotkań ligowych, tak ważnych, że warto o nich pomówić.

W Poznaniu ma Warta w spotkaniu z Garbarnią utrwalić swe dominujące w tej chwili stanowisko w tabeli. Bezwzględny faworytem jest Warta, gdyż gra na własnym boisku, na którym w tym roku jeszcze żadnych zawodów nie przegrała. Jeśli się jednak zważy, że Warta jest także do pokonania, (uległa ostatnio Legji 3 : 1) oraz że Garbarnia już to Warcie raz na wiosnę ucyliła, bijąc ją 3 : 2, można oczekiwać niespodzianki ze strony Garbarni, stawiającej tak dzielnie czoła ostatnio Cracovii.

Losy zatem Wisły rozgrywać będą nie tylko w Krakowie w spotkaniu z Cracovią, lecz także w Poznaniu. Wielkie zadanie ma wykonać Wisła w spotkaniu z Cracovią. Przedewszystkiem ma pomścić swą wiosenną klęskę (3 : 1) zdobyte na własnym boisku 2 punkty i dogonić względnie nawet przegranie Warcie. Przed Wisłą piętrzy się wielkie zadanie, czy go jednak dokona? Bo nie należy zapominać, że Cracovia może przegrać z Wartą, zremisować z Garbarnią, ale w spotkaniu z Wisłą dobędzie wszystkich sił, by godnie przeciwstawić się lokalnemu rywalowi. Uważamy, że szanse obydwóch przeciwników są równe, kluczem tych zawodów dźwierzć będzie sędzia, oby tylko sprawiedliwy!

W Katowicach zmierzy się I. F. C. z Polonią. W Warszawie wygrała Polonia na wiosnę 4 : 1! Wynik tych zawodów zadecyduje w razie zwycięstwa I. F. C., o jego zdecydowanym czasem wydotaniu się z orbity spadku, w razie zaś zwycięstwa Polonii, ta ostatnia uczyni pierwszy krok w kierunku górnej części tabeli, bo punkty stracone wyrównają się ze zdobytymi. Niedawno jeszcze Polonia miała 6 punktów zdobytych na 18 straconych, dziś wygrywając szósty mecz z rzędu, wyrówna straty.

Liczyć się należy, że walka będzie zacięta, której wynik jest niewiadomy.

Pozostają drużyny lwowskie.

Czarni jadą do Warszawianki. W tych zawodach rozegra się walka dwóch konkurentów o środkowe miejsce w tabeli, którym równocześnie zagraża każdoczesne znaleźnienie się w dolnych pozycjach tabeli. Wiedzą o tem Czarni, wie i Warszawianka, która ostatnio ma na rozkładzie Wisłę 3 : 2, Pogoń 1 : 0 i remis z Ł. K. S-em. Czarni są pod wpływem depresji, dlatego też grać muszą, jak lwy, jeśli chcą zatrzymać swe dotychczasowe miejsce. Ewentualna klęska spowodować może ich spadek na 9-te miejsce — a potem krótką już drogą na 13-te lub 12-te. O tem należy pamiętać i nie grać lekkoomyślnie. Jeśli u siebie można było pokonać Warszawiankę 4 : 1, można to samo powtórzyć w Warszawie.

Pogoń ma ostatnią okazję utrzymać się w nadziei wyprzedzenia w przyszłości dwóch drużyn i pozostania w lidze. Jeśli Turystów zwycięży, pozostanie co prawda na przedostatnim miejscu, później dzielić ją jednak będzie zaledwie krok od zajęcia II-tego bezpiecznego miejsca!

Pogoń musi w niedzielę wygrać, jeśli nie chce przekreślić owych wszystkich nadziei i kombinacji. Zwycięstwo Pogoni jest ogólnie spodziewane, gdyż Turysty nie stanowią przeciwnika niepokonanego, przeciwnie dostarczają punktów wszystkim drużynom. Pogoń przegrała z nimi w Łodzi 3 : 1, ale był to najłabszy okres formy lwowian. którzy obecnie, mogą tu i ówdzie grać nieszczęśliwie, pozatem jednak poprawili się znacznie i faktycznie jedynie nieszczęśliwy pech przygniata ich na tem końcowem miejscu. Nie pomogą apele, domysły, horoskopy, gabinetowe przesilenia i kombinacje — ligowy był Pogoni należy od meczu z Tury-

Wylowienie zwłok. Z rzeki Bar w przyściółku Podgóra ad Medenice wylowiono zwłoki Jana Króla, leżącego lat 23, pochodzącego z Węgierki pow. Jarosław. Król pozostał ostatnio w służbie w Rychlicach i najprawdopodobniej uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie plawienia koni.

Nieprzyjemna przygoda drohobyczanki w pociągu, zdążającym z Przemysła do Drohobycza. Paunie N. N. córce znanego tu przemysłowca, wracającej pociągiem we wtorek z Krakowa do Drohobycza, wydarzyła się niemila i niepozbawiona dozy humoru przygoda będąca następstwem przeczulonej zadróżki małżeńskiej. Oto kilka stacyj za Przemysłem p. N. N., siedząc w wagonie, zwróciła się z uprzejmą prośbą do zbliżającego się konduktora, by dopomógł jej do ulokowania walizki na górnej półce. Konduktor, jak przystało na gentelmana, z przyjemnością uczynił zadość prośbie miłej pasażerki, wzamian za co p. N. N. chcąc się zrewanżować, zaofiarowała mu bułeczkę z szynką. Gdy konduktor wziął się z apetytem do skosmowania przysmaku, nagle otworzyły się drzwi i do przedziału wpadła jak bomba jakaś leciwa niewiasta i rzuciła się na Boga ducha winną pasażerkę ze słowami: „Ty zabierasz mi mego męża, ty szm...”

W mig zieleci się wszyscy pasażerowie jadący tym wagonem, co jednak nie poskromiło niewiasty, zaczęła tembardziej rozdzierać gardziółko, obsypując niewinną ofiarę, p. N. N. ryszotkowymi wyrazami. Nadomiar złego fargnęła się na nią zrynnie.

A małżonek (konduktor) chorobliwie zadróżnej niewiasty począł tymczasem krzyczeć: „To nie moja żona, nie znam jej, proszę jej zaskarżyć, nazywa się Zofja Bohdanowicz, mieszka w Przemysłu przy ul. Mickiewicza...”

Ostrożnie z bronią! Jan Kurpiel, zam w Borysławiu przy ul. Pańskiej, manipulując w swoim mieszkaniu rewolwerem, postrzelił niebezpiecznie w lewy bok Elżbietę Stachurską. Pierwszej pomocy rannej udzielił lekarz miejscowej Kasy chorych.

Szajka złodziejska w potrzasku. Jeszcze w czerwcu br. dokonano śmiałego włamania do składu kopalni „Davidman” firmy „Premier” w Borysławiu. Skradziono wówczas artykuły techniczne wartości 1930 zł. Obecnie policja aresztowała w Borysławiu i odstawiła do sądu w Drohobyczu Władysława Waliszki, Antoniego Cholewę i Aleksandra Gołę (wszyscy pochodzą z Wolanki) jako sprawców wspomnianej kradzieży.

Zaleszczyki, wo wrześniu.

Tablica pamiątkowa ku czci Jana Kasprowicza. Na zewnętrznej ścianie kaplicy znajdującej się naprzeciw gmachu „Sokoła”, odsłonięto wmurowaną tablicę marmurową z napisem: „Jan Kasprowicz — Poeta — * 1860 † 1926 — stworzył w Zaleszczykach R. P. 1899 potężny hymn „Święty Boże”. Dla uczczenia tej pomijanej chwili wielkiego natchnienia kapliczkę tę postawili obywatele ziemi zaleszczyckiej R. P. 1928.

Zjazd regionalny starostów woj. tarnopolskiego pod przewodnictwem wojewody p. Moszyńskiego odbył się w d. 7 i 8 września w Zaleszczykach. Referaty administracyjne mieli wszyscy starostowie, nadto o zagadnieniach rolniczych referował inż. Domański a wielce interesujący referat o gminie jednowioskowej i zbiorowej wygłosił p. Oryluk, pow. inspektor gmin. Po skończonych obradach wzięli udział uczestnicy zjazdu w otwarciu nowopowstałego Muzeum pow. zaleszczyckiego, zwiedzili „Ośrodek zdrowia” i państw. Zakład ogrodniczy, gdzie odbył się wykład o winoroślach i kulturze moreli, byli następnie na uroczystości poświęcenia budynku gminnego w Tlustem i poświęcenia kamienia węgielnego pod Dom polski w Czerwonogrodzie.

Dawne monety. W Szczytówcach nad Sereciem znaleźli chłopcy więcej w pieczarce kilkadziesiąt sztuk monet srebrnych z czasów Króla Zygmunta III. (a—z).

stami. Jeśli drużyna lwowska to dokładnie zrozumie, nie trzeba jej mówić, jak ma grać!

Międzynarodowy turniej zapasniczy we Lwowie. W dniu 19. bm. rocznym zwyciężajem rozpoczyna się międzynarodowy turniej zapasniczy o nagrody honorowe i pieniężne. Kierownictwo turnieju korzysta z gościnności jedynego w Polsce cyrku sportowego, który rozpoczyna swe przedstawienia w tymże dniu w gmachu zimowego budynku poczyrkowego przy ul. Kopernika 1. 33. Turniej powyższy budzi zainteresowanie ze względu na dotychczas zgłoszonych najwybitniejszych zapasników świata, jak n. p. Herkules Zygmunt Posehoff, amerykańnik Bahu Samson, Niemiec Willing Paul, król mostków i inni. Rewelacją turnieju ma być nieznanym w naszym mieście dotychczas słynny zapasnik-amator z Kroacji, student agronomji Uxa Stibor, który swemi zwycięstwami nad wielu mistrzami świata zdobył sobie wielki rozgłos w świecie sportowym. Stibor dzięki pięknej budowie, dżentelmeńskiej walce i sympatycznemu wyglądowi jest ulubieńcem publiczności. Doskonałym zapasnikiem jest też tegoroczny mistrz świata w wadze półciężkiej Mrna, Czechosłowacja. Zaś na otwarcie turnieju przybywa równocześnie wielokrotny mistrz Polski Teodor Sztækker, który zdobył tegoroczne mistrzostwo państwowe Niemiec. Początek zawodów o godz. 10³⁰. Bilety wcześniej do nabycia w „Maratonie”, zaś w dniu przedstawień od godz. 18 w kasie budynku cyrku.

Ż. K. S REKORD podaje do wiadomości że wysła ekspedycję pieszą dookoła Polski, która wyruszy dnia 22 bm. z boiska Rekordu. W skład ekspedycji wchodzi: Spatz Józef i Goldstein Dawid.

Wyścigi konne.

Gonitwa I. Nagroda 500 zł. płaska dla pół krwi 2.1. Dystans 1200 m. 1) Gaduła, og. K. Rojowskiego i St. Kuźnickiego pod j. Ranie-wiczem II o 1 dl., 2) Iskierka, 3) Jasiek. Tot. zw. 57, fr. 13, 14.

Gonitwa II. Nagroda 1000 złotych płaska dla koni arabskich, dystans 1600 m. 1) Arba kl. R. ks. Sanguszki pod ż. Kokoszką o 3 dl., 2) Watacha, 3) Aghil. Tot. zw. 16, fr. 14, 12.

Gonitwa III. Nagroda 800 zł. z płotami, dystans 2800 m. 1) Estella, kl. K. Rojowskiego i St. Kuźnickiego pod p. Sulikiem o 10 dług., 2) Sanojca, 3) Gizi Langden. Tot. zw. 32, fr. 24, 18. —

Gonitwa IV. Nagroda 500 zł. z przeszkodami, dystans 3600 m. 1) Ordynat, gł. por. Szydka pod p. Russockim i pół dług., 2) Pamiątka, 3) The Flapper. Tot. zw. 71, fr. 22, 17.

Gonitwa V. Nagroda 800 zł. płaska dla koni arabskich, dystans 1400 m. 1) Marokko og. R. J. h. Potockich pod j. Bewsem o głowę, 2) Hortensja, 3) Szeik. Tot. 119 zw., fr. 34 15.

Gonitwa VI. Nagroda 600 zł. dla pół krwi małopolskiej dystans 1600 m. 1) Alarm og. K. hr. Roztworowskiego o pół dl., 2) Pola Negri, 3) Klejnot. Tot. zw. 15, fr. 14, 16.

Gonitwa VII. Nagroda 800 zł. płaska, dystans 2100 m. 1) Erna kl. S. Bronikowskiego pod j. Gajewskim o szyję, 2) Esmeralda, 3) Jegomość. Tot. zw. 103, fr. 29, 18, 14.

APTECZKI

!!! PODRĘCZNE kieszonkowe i skrzynkowe, do wszelkich celów turystyki, sportu, samochodów i autobusów (zapisowe) dla szkół, straży pożarnych, Związków W. F. i P. W., dla fabryk, dworów, Kótek roln. etc. — dostarcza Fabryka chem.-farm. „Sanator” w Bydgoszczy.

!!! Odsprzedającym rabaty. Oddaje się zastępstwa na Województwa. 3735

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Cuda pod wysokim ciśnieniem.

Badania zachowania się ciał pod wysokim ciśnieniem jest dziedziną stosunkowo nową, która odsłania nam zupełnie nieoczekiwane własności ciał. Niesłychanie ciekawe wyniki uzyskał w tej mierze amerykański profesor Bridgeman, który badał zachowanie się ciał pod ciśnieniem dochodzącym do 40.000 atmosfer. Zdajmy sobie sprawę z ogromu tego ciśnienia. Jedna atmosfera jest mniej więcej ciśnienie, które wywarłby na podstawę o przekroju 1 cm. kw. ciężar 1 kg. Gdybyśmy na dłoń chcieli wywrzeć takie ciśnienie musielibyśmy ją obciążyć na każdym centymetrze kwadratowym ciężarem 1 kg., ponieważ zaś dłoń dorosłego (bez palców) mężczyzny ma mniej więcej powierzchnię 100 cm. kw. zatem dla wywarcia na całą dłoń ciśnienia 1 atmosfery musielibyśmy na niej położyć 100 kg. Chcąc wywrzeć na dłoń ciśnienie 40.000 atmosfer trzeba by na niej umieścić 4 miliony kilogramów. Dla porównania dodajmy że w motorach samochodowych powstają ciśnienia od 30 do 50 atmosfer, zaś ciśnienie gazów wyrzucających pociski z lufy armatniej dochodzi tylko do 4000 atmosfer.

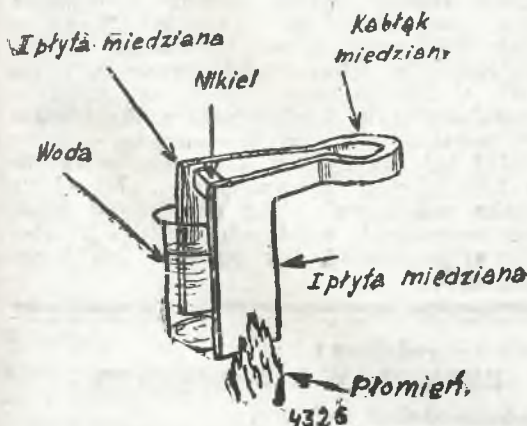
Otóż eksperymenty Bridgemana, których technika jest nad wyraz ciekawa pozwoliły zaobserwować, że przy tak olbrzymich ciśnieniach guma staje się tak twarda, że matrycę gumową można robić odciski w stali. Podobnie też parafina twardnieje do tego stopnia, że świeca parafinowa można w stali wylać za dziury.

Przy swych eksperymentach odkrył Bridgeman nową modyfikację wody, która istnieje tylko powyżej 6000 atmosfer i która pod ciśnieniem 30.000 atmosfer ma swój punkt topnienia już przy 70° C. Znacząco, że przy tak kolosalnym ciśnieniu woda jest lodem aż do 70° C, który dopiero powyżej tej temperatury zaczyna topnieć. Można więc dzisiaj już bez paradoksu mówić o pieczonym lodzie.

PŁOMIEN GAZOWY, KTÓRY UTRZYMA ZAWIESZONYCH 200 KG.

Najnowszą „sztuczką“ nauki stosowanej jest urządzenie, w którym ciepło małego palnika gazowego wystarcza aby utrzymać w powietrzu ciężar 200 kg.

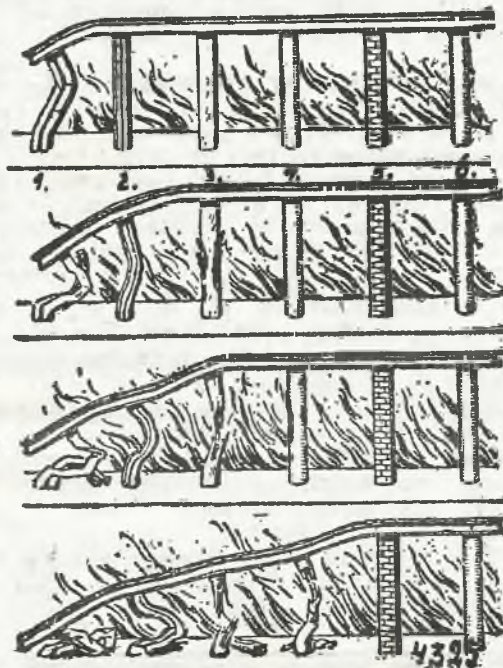
Urządzenie to składa się z dwóch płyt miedzianych połączonych kablątkiem miedzianym (patrz ryc. I.). Jedna z tych płyt zanurzona jest w zimnej wodzie, druga zaś ogrzewa płomień gazowy. Między obie płyty wstawiony jest trzonek niklowy. To zestawienie metali o różnej temperaturze stanowi



Ryc. I. Ogniwo termoelektryczne dostarczające prądu o natężeniu 150 amperów.

ogniwo elektryczne, t. zw. termoelement, w którym prąd elektryczny przepływa przez kablątko miedziane. Termoelementy zostały odkryte przez fizyka niemieckiego Seebecka. Stwierdził on, że ilekroć utworzy się obwód zamknięty złożony z dwóch różnych metali, a więc np. obręcz sporządzi się w połowie np. z żelaza, w połowie zaś np. z niklu, zaś miejscem spojenia obu metali nada się różną temperaturę, tylekroć w obwodzie tym powstaje prąd elektryczny. W omawianym wyżej urządzeniu nikiel i miedź tworzą obwód zamknięty a miejsca zetknięcia mają różne temperatury wskutek tego, że położoną w pobliżu jednego ze spójień płytę miedzianą ogrzewamy a położoną w pobliżu drugiego ze spójień oziębiamy wodą. Dlatego w opisywanym tu urządzeniu powstaje prąd.

Prąd ten mimo małego napięcia posiada stosunkowo duże natężenie. Gdy do wnętrza



Ryc. II. Zachowanie się filarów w ogniu. W pierwszym rzędzie przedstawiony jest wygląd filarów sporządzonych z różnych materiałów po 20 minutach w drugim po 30 min., w trzecim po 1 godz. w czwartym po 3 godz. 1 — filar stalowy, 2 — lane żelazo, 3 — drewno, 4 — stal pokryta zaprawą, 5 — stal obmurowana, 6 — stal zabetonowana.

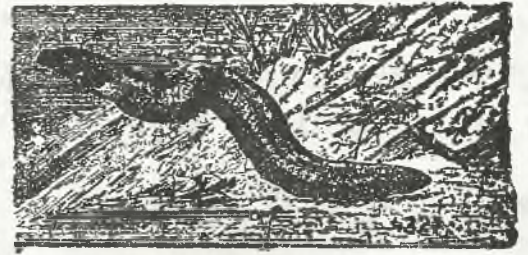
wspomnianego kablątko miedziane wstawimy trzon z miękkiego żelaza to żelazo to zamieni się na silny elektromagnes, który zdolny jest unieść ciężar około 200 kg.

FILARY W OGNIU.

Rycina II. przedstawia schematycznie zachowanie się filarów sporządzonych z różnych materiałów w ogniu. Daje ona poglądową sprawę z wyników, które zostały osiągnięte w Ameryce na drodze skrupulatnych badań laboratoryjnych. Widać z nich, że najmniej odporne na ogień są nagie filary stalowe, które jeszcze prędzej ulegają zniszczeniu niż drewniane. Natomiast najodporniejszymi okazały się słupy stalowe zaopatrzone w osłone z innego materiału.

Elektryczne zwierzęta i rośliny.

Przyroda wyposaża niektóre zwierzęta w potężne mięśnie w straszliwe zęby i szpony. Są jednak i takie, które dla oka wygla-

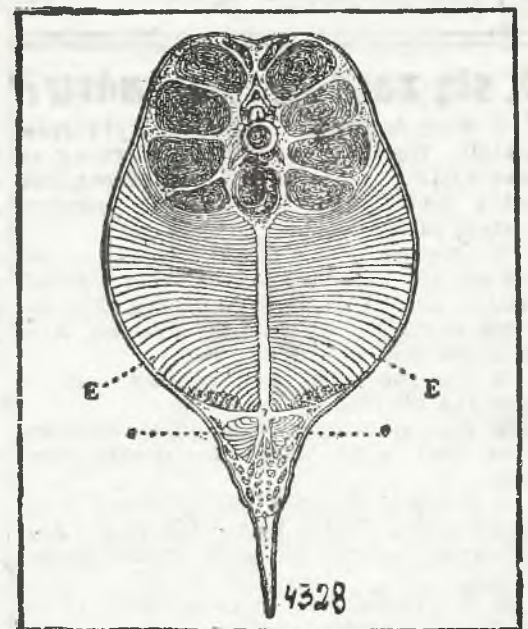


Ryc. III. Węgorz elektryczny.

dają niewinnie i bezbarwnie ale posiadają broń, przed którą żadne inne zwierzę się nie ostoi. Są to t. zw. elektryczne ryby, z których najbardziej znana jest t. zw. węgorz elektryczny, (który nawiasem mówiąc wcale nie jest węgorzem). U ryb tych źródłem prądu elektrycznego, są niektóre komórki ich ciała. Każda z tych komórek jest ogniwo elektrycznym o małym napięciu; mają one bowiem zaledwie 0'05 wolta, jednakże komórki te występujące w ogromnej liczbie łączą się w potężną baterję elektryczną, o napięciu kilkuset woltów. Węgorz elektryczny żyje w mulistych rzekach Ameryki południowej i dochodzi do 2 metrów długości. Badał go jeszcze znakomity przyrodnik niemiecki Aleksander Humboldt a po nim Karol Sachs. Ryba ta rozdziela tak potężne uderzenia elektryczne, że jest zarówno dla zwierząt jak i dla ludzi groźna. Jest rzeczą niebezpieczną przechodzić przez rzeki, w których ryby te żyją, gdyż każdy kto spotka się z ich atakiem zostaje sparaliżowany i tonie. Karolowi Sachsi, który uzbrojony w gumowe rękawiczki trzymał taką rybę w ręku, spadła ona przypadkiem na nogi i uderzyła go kilkakrotnie swym prądem obalając go na ziemię i paraliżując na dłuższą chwilę.

Jasną jest rzeczą, że wszystkie zwierzęta omijają wody, w których żyje węgorz elektryczny, a nawet i krokodyły trzymają się od nich zdaleka.

W ostatnich czasach została odkryta roślina która podobnie jak węgorz elektryczny broni się prądem elektrycznym. Jest to t. zw. Phytolacca electrica. Kto spóbuje ułamać gałązkę tej rośliny doznaje uderzenia elektrycznego jakgdyby dotknął naładowanej butelki lejdejskiej. Jeszcze ciekawszym jest to,



Ryc. IV. Dwa organy elektryczne węgorza elektrycznego, większy oznaczony przez E mniejszy przez e.

że roślina ta oddziaływała na igłę magnetyczną podobnie jak magnes odchylając ją już na odległość 7—8 kroków. Stany elektryczne tej rośliny objawiają się w różnej sile, zależnie od pory dnia. W nocy są one prawie równe zeru. Najsilniej występują koło godziny drugiej popołudniu. Zależą one też od stanu atmosfery. Przed burzą są uderzenia elektryczne wspomnianej rośliny szczególnie silne.

Na drodze postępu techniki.



(KD). Marzenie staje się rzeczywistością. Rozmawiając telefonicznie można widzieć osobę z którą się mówi. Aparat taki (nasza rycina), wynaleziono i stanowi on główną atrakcją berlińskiej wystawy radjowej. Jakkolwiek obraz rozmawiającej osoby nie jest jeszcze zbyt wyraźny, to jednak wobec zdumiewających postępów w kierunku udoskonalenia tego wynalazku nie mogą wątpić, że już wkrótce będziemy mogli zwrócić osobie odległej od nas o setki kilometrów uwagę: „hallo! popraw swój krawat!”.

Jak się zachować w tańcu?

1. Masz tańczyć spokojnie, wytwornie, naturalnie. Wszelkie gwałtowniejsze ruchy są w towarzystwie niedopuszczalne, szczególnie wstrętne podrzucanie i opuszczanie ramion. Nie szuraj także nogami.
2. Trzymaj się w tańcu prosto, a bez przymusu, nie pochylaj się tułowiem wpród, nie kurcz nerwowo ramion, ani ich zbyt daleko nie wyciągaj, bo gdzieś skryją się inne pary, przed ciosami twoich łokci.
3. Nie rozstawiaj nóg szeroko, ani nie zwracaj ich zbyt do wewnątrz.
4. Nie przeszkadzaj sąsiadom wykonywaniem zbyt wielu figur. Tańcz kilka, lecz dobrze.
5. Dobieraj partnerkę odpowiedniej ci tuższy i wzrostem. Gruby danser tańczący z danserką chudą i wyższą od niego, będzie zawsze śmieszny.
6. Po przelańczeniu odprowadź partnerkę na miejsce, a nie zostawiaj jej na środku sali.
7. Jeżeli jest obawa, czyto z powodu złej posadzki, czy złego tańca innych par, że

SPRAWY GOSPODARCZE.

SUROWCE I ARTYKULY TECHNICZNE DLA PRZEMYSŁU METALOWEGO. Notują ostatnio w złotych za 1 tonne franco wagon stacja załadowania: Surówka „Starachowicka” franco wagon huta Nr. 0 — 215, Nr. 1 — 210, Nr. 2 — 205; złom żelazny (fragment lany zagraniczny) — 185, żelazo handlowe krajowe — 350 plus 2%, bednarka gorąco walcowana — 422'5 plus 2%, walcówka (druć okrągły od 5'5 do 13 mm., kwadratowy od 5'5 do 8 mm.) — 398'5. Blacha (cena zasadnicza) gruba 5 mm i wyżej — 432'5 plus 2%, blacha cienka do 5 mm — 525 plus 2%, koks karwiński — 67, koks górnośląski twarde — 50'80, koks górnośląski miękki — 50'80, węgiel kowalski myty cieszyński — 67, węgiel górnośląski gruby — 40'50, górnośląski kostka — 42, węgiel dąbrowski gruby — 38'10, węgiel dąbrowski kostka — 39'60, cegła ogniotrwała normalna — 135, cegła ogniotrwała kopalukowa — 150, glina ogniotrwała mielona — 60, mączka szamotowa — 80, zaprawa szamotowa — 70, kamień wałpienny — 7.

BANKI POLSKIE W PIERWSZYM PÓLROCZU B. R. Banki akcyjne w Polsce wykazały w r. 1928 w porównaniu z rokiem poprzednim znaczny wzrost pozycji po stronie biernej, a to o 38 procent, jakoteż rozszerzenie interesów kredytowych o około 40 procent. — Recesja konjunkturalna w pierwszym półroczu b. r. wstrzymała dalszy rozwój bankowo-

ści, stwierdzić jednak należy, że głównie pozycje zarówno po stronie czynnej, jakoteż biernej nie uległy zasadniczym zmianom w porównaniu z końcem r. 1928-go. Podkreślić należy, że ani wkłady, ani kredyty zagraniczne nie uległy znacznieszemu zmniejszeniu. Interes kredytowy banków zwiększył się w porównaniu z końcem 1928 roku o 5 do 10 proc. co częściowo ujawnia się w zmniejszeniu zasobów kasowych.

REKORDOWE ZBIORY CHMIELU. W roku b. zbiory chmielu oceniają na 60.000 kwintali, przekroczona więc zostanie cyfra rekordowych zbiorów w r. 1927-ym o około 10.000 kwintali. Ponieważ i jakościowo zbiory ocenić należy korzystnie, można się spodziewać dalszego ograniczenia przywozu chmielu. Wobec tego, że zapotrzebowanie wewnętrzne wynosi około 15.000 kwintali, pozostanie do wywozu 45.000 kwintali.

9998888 0000 8987780SC 654321 nilodraf adrf g
WZROST EKSPORTU MASŁA. Ekspert masła polskiego w pierwszym półroczu b. r. wzmógł się silnie. Wywieziono w tonnach (w nawiasie cyfry za ten sam okres r. ub.) w styczniu 876 (681), w lutym 740 (644), w marcu 753 (698), w kwietniu 751 (682), w maju 846 (735) i w czerwcu 1.570 (1.309). Wywieziono więc w pierwszym półroczu r. b. ogółem 5.537 tonn wobec 4.748 tonn w tym samym okresie roku poprzedniego. Głównym odbiorcą masła polskiego były także i w tym roku Niemcy.

nastąpił w tańcu zderzenie, nie starać się go unikać drogą dzikiego przyciskania danserki.

8. Gdy prosząc do tańca dostaniesz kosa, przyjm go z uśmiechem, a nie rób miny obrażonego.

9. Jeśli zdarzy ci się w tańcu jakiś nieprzewidziany wypadek, w rodzaju oberwania się szelek, nie zwlekaj z podaniem jakiejś przyczyny dla przerwania tańca. Fałszywy wstyd może się srogo zemścić.

10. W tańcu nie pchaj danserki w kąty i miejsca zakryte, nie puszczaj się na zbyt niebezpieczne rozmowy i bądź ostrożny w wyznaniach.

Z pałaców carskich za ladę sklepową.

Prasa amerykańska donosi, iż rosyjska wielka księżna Marja Pawłówna podpisała z amerykańskim domem mód „Bergdorf i Gutman” kontrakt na objęcie kierownictwa działu sprzedaży w sklepie tej firmy w Nowym Jorku.

W. ks. Marja Pawłówna była żoną ks. Südermanland, brata króla szwedzkiego, rozwiodła się jednak i wyszła powtórnie za oficera gwardji ks. Putiatina. Po rewolucji z braku środków do życia założyła ona pracownię haftów w Paryżu, gdzie zyskała sobie klientelę amerykańską i przez nią nawiązała kontakt z wielkim domem mód w Nowym Jorku.

Program radjokoncertów.

CZWAREK, 19 WRZEŚNIA 1929.
WARSZAWA, Od.: Dla dzieci 16'30; Wśród książek 17'25; Rozmaitości 19'00.
K.: Muz. gram. 12'05; Solistów 18'00; Orkiestralny 20'30. Muz. tan. 22'45.
KATOWICE, Od.: Nadprogram 16'20; Dla dzieci 16'30; Początki chrześcijaństwa na Śląsku 17'25; Rozmaitości 19'00; Skrzynka pocztowa 19'20; Zagadnienia biologiczne 20'00.
K.: Muz. gram. 17'00; Popołudniowy 18'00. Z Warszawy 20'30 i 22'45.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Dawentry: Kone. symfoniczny 15'00.
Lipsk: Koncert symfoniczny 20'00.
Frankfurt: „Orfeusz i Eurydyka” (op. Glucka) 20'00.
Wiedeń: „Lakme” (op. Delibesa) 20'05.
Kopenhaga: Koncert.
Medjolan: „Rigoletto” (op. Verdi'ego) 20'30.
Rzym: Koncert oraz „Giocende” (op. Ponchiello) 21'00.
Dawentry: Kone. kameralny 21'15.
Monachjum: Kone. symfoniczny 21'20.

Zapiski.

NOWE KSIĄŻKI SZKOLNE WYDAWNICTWA M. ARCTA. „Historja starożytna” M. Serejskiego. Cz. I. Wschód i Grecja. Podręcznik dla kl. IV szkoły średniej. Z licznymi rysunkami i mapami.

„Goografja Polski”. Podręcznik dla młodzieży, zastosowany do programu szkół średnich ogólnokształcących. Stron 236 (15×23), 165 ilustracji.

„Wiadomości literackie” Nr. 37 zawiera. M. Wańkowieza: „Wydawca o krytykach”, artykuł będący próbą obrony wydawców przed zarzutem, że zaohwaszcza ją rynek księgarski, bezwartościowymi wydawnictwami; T. Mitana: „Wierzyński w Ameryce”; A. Słonimskiego zajmującą „Kronikę tygodniową” oraz kontynuację zbudnej polemiki tegoż autora z p. Wielopolską — jako że nikt tej sanacyjnej Amazonki poważnie nie traktuje; K. Stromengera: „Muzyka”; „Polska zagranicą”. Poza tem szereg omówień rozmaitych nowszych publikacji literacko-artystycznych tak polskich jak i zagranicznych.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Wolne posady

SŁUŻĄCA UMIEJĄCA DO BRZEŻY GOTOWAĆ TYLKO Z DOBREMİ ŚWIADCTWAMI — POTRZEBNA ZARAZ. ZGŁASZAĆ SIĘ: ULICA ORZESZKOWEJ NR. 8, WİLLA (BOCZNA LISTOPADA, — PRZED-OSTATNI PRZYSTANEK TRAMW. WÓZOW „11“). 9197;

MIERNICZEGO asystenta, dla prac odgraniczeniowych i regulacyjnych poszukujemy od zaraz inżynier Kwaśniewski, Lwów, ulica Asyuka 4. 36654

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, praniem i prasowaniem z dobrymi świadectwami i poleceniami przyjme. Zgłoszenia Leona Sapiehy 67, III. p. — strona lewa. 35921

1,500 — 3,000 ZŁOTYCH — miesięcznie zarobić może każdy. Wyplacamy natychmiast najwyższą prowizję gotówką i zaliczkujemy. Przy energicznej pracy wysoka pensja. Okazja dla agentów losowych i ubezpieczeniowych. Wszystkich poczemamy. Zgłoszenia — Skrytka pocztowa 83 — Lwów. 34113

MONTERA doświadczonego do centralnego ogrzewania, kanalizacji i wodociągów przyjmujemy na stałe. Zgłoszenia z życiorysem i dotychczasową pracą przesłać pod adresem: Lublin, Zamojska 4, Biuro „Architekt”. 3626

JHCESZ otrzymać posadę dusisz ukończy kursy fashowe, korespondencyjnie profesora Sekulowicza — Warszawa, Żórawia 41 i. Kursy wyuczają listownie buchalleri, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, na nki handlu, prawa, kalfgrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. — Po ukończeniu świadectwo. — Zadajcie prospektów. 3430

PANIENKI możliwie z praktyką przyjmie kwaciarnia Mimoza Lwów, Sniolki 4. 36883

POWAŻNA Firma Tow. Akc. poszukuje inteligentnych energicznych solidnych i Pań z dobrą prezentacją do wykładowego lekkiego podróżowania. — Znajomość fachowa niekonieczna. Dochód miesięczny od 600—8000 złotych i więcej. Dla zdolnych stała posada bez względu na wykształcenie oraz awans na wyższe stanowiska za stałą pensją miesięczną. Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami od 11—13 od 16—18 Sykstuska 52, II. p. na lewo. 36848

PANNA dochodząca potrzebna do usługi gości, tylko zdrowa. Mleczarnia, ulica Podwale 9. 36991

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z gotowaniem. Kormis, Kazimierzowska 35 37011

PRAKTYKANT zostanie przyjęty. Firma Müller — Plac Halicki 14. 36992

POSZUKUJĘ lepszej dziewczyny z dobrymi świadectwami do jednorocznego dziecka. Zgłoszenia: Enis, Skarbkowska 6, sklep. — 37084

PRAKTYKANTA (KI) — przyjmie zakład dentystyczny Eriadmanna, Brajerowska 14 Zgłoszenia między 1—3. 37070

POSZUKUJE się intel. panien i panów wymownych możliwie z językiem niemieckim. Porządane fotografie i papery osobiste. Kawiarnia „Sewille” ulica Piekarska 2, między 5—7 wieczór. 37107;

DOCHODZĄCA lub służąca do sprzątnięcia i gotowania poszukiwana. Zgłoszenia — Weinlos, Sapiehy 24, — II. piętro, między 8 a 4. 37108;

DOCHODZĄCEJ do sprzątnięcia przyjme. Mikołaja 7 parter. 37139;

AKWIZYTORÓW na Lwów i prowincję poszukujemy. Zgłoszenia między 8—9 rano, Sokoła 5. 37142;

POSZUKUJĘ czeladników na mieszaną robotę. Lwów Plac Bernardyński, Jarymowicz. 37145;

PRZYJMĘ zaraz kilku chłopców do nauki malarstwa pokojowego i dekoracyjnego. Piotr Seniuta, Piotra Skargi 10, Lwów. — 36983

POSZUKUJĘ bony Niemki do trzyletniej dziewczynki Zgłoszenia: Piłsudskiego Nr. 17 a, III. piętro, na lewo, między 3 a 5. 37148;

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrimi świadectwami — przyjmie zaraz. Gródecka Nr. 56, I. p. 37153

PODRĘCZNA i dziewczynkę do nauki krawiectwa damskiego izraelski przyjmie. Tarnowskiego Nr. 30, Wolfzuhnowa. 37154

SAMODZIELNA siła potrzebna. Salon Mód Leman Piłsudskiego 8. 37134;

KUCHARKA restauracyjna potrzebna od 1. października. Zgłoszenia: Rynek 40, od 4 do 6, Mleczarnia. 37133

POSZUKUJĘ służącą lub posługaczkę. Świadectwa wymagane. Zgłoszenia między 2—4, Gródecka Nr. 3, II. p., na lewo. 37131;

KUCHARKA tylko dobrze polecona, poszukiwana. — Dobiaszowa, Domagaliczów Nr. 9, od 2—4. 37127

PRAKTYKANTA oraz praktykantkę poszukuje Perfumeria Holzera, Lwów — Rejtana 4. 37114;

PRZYJMĘ chłopca do praktyki. Fryzjer, Zielona 47; 37089;

POSZUKUJĘ chłopca szwabskiego z początkami. Świadczeński, Trauguta 17. 37092

MANIKURZYSTKĘ bardzo zdolną przyjmie zaraz fryzjer Piłsudskiego Nr. 16; 37093;

SŁUŻĄCA gotująca — do wszystkiego z długimi świadectwami w porządnym domu do dwojga osób w trzy pokojowym mieszkaniu. Zgłoszenia ul. Asyuka 5, II. p. 37101;

PANNA intel. ze znajomością języka niemieckiego, kroju i szycia do dwóch dziewczątek na prowincję, potrzebna. Zgłoszenia: Magenheimsowa, Łyczakowska Nr. 57, I. p. 37106;

ROZWOJCIELA z kancelją przyjmie zarządkownika „Polonia”, Łyczakowska 56 3720

SŁUŻĄCA do wszystkiego, przyjmie zaraz. Piekarnia Łyczakowska 56. 37202

ZDOLNĄ podręczną poszukuje pracownia sukien ul. Lelewela 5 B, III. piętro. 37203;

MANIKURZYSTKA i starszy praktykant fryzjerski, potrzebni zaraz. BANK ul. Sapiehy 6. 37197;

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem do dwóch osób potrzebna od zaraz. Geperl, Akademicka 12. — 37194

POSZUKUJĘ się zdolnego podróżującego na Wojew. Stanisławowskie, Lwowskie i Wołyńskie do rozsprzedaży bardzo pokupnego artykułu branży artystycznej. Żadamy referencji i kaucji za pobrany towar. Oferty pod „Prowizja z góry” do Adm. Wiek. 37188;

PRAKTYKANT zostanie natychmiast przyjęty. Osobiste zgłoszenia Krebs — Patoka, Batoroego 7. 37190;

SOLICYTATOR adwokacki rutynowany, miejscowy — poszukiwany. Oferty pod „Solicytator” do Admin: Wiek. 37191

PRZYJMĘ praktykantkę na posytki. Konfektariańska Kobera, Sienkiewicza Nr. 2. 37166;

POSZUKUJĘ chłopca pracownia cukiernicza ulica Połockiego 28. 37171;

CHŁOPCA do nauki przyjmia pracownia koszykarska Zyblikiewicza Nr. 9. 37174;

JAKO dozorców poszukują się małżeństwo bezdzietne w średnim wieku z dobrimi poleceniami. Zgłoszenia tylko od 2—4, Miłkowskiego 2, II. p. 37175;

BIURO Kostjuka Kopernika 19, telefon 33-93, umieszczone natychmiast nauczycielkę z językiem niemieckim, pielęgniarzkę, wychowawczynię, froblankę, gospodynię, zarządczynię, zarządców, ekonomów, leśników, ogrodników, kucharzy personal sklepowy restauracyjny. 37176;

SŁUŻĄCA do wszystkiego, poszukuje małżeństwo. — Dłuższe świadectwa. Ulica Żulińskiego 3, pierwsze piętro, lowy ganek. 37184;

POTRZEBNY zaraz praktykant do sklepu korzennego Pił, Łyczakowska Nr. 16; 37181

Kupno-Sprzedaz

KAMIENICA piętrowa naprzeciw koszar wólekich, 3 pokoje kuchnia wolne, cena 3.700 dolarów. — Dom 15 ubikacji, trzy pokoje kuchnia wolne ulica Janowska 3.200 dolarów. — Willa nowa, dwa pokoje kuchnia wolne, — dochód 4.600 złotych 35.000 zł., gotówka 21.000 złotych sprzeda biuro „Kontrakt” Batoroego 36, Tel. 76.46. 37247

WILLA murowana, biała kryta w Zimnej Wodzie — dziesięć ubikacyj wolnych budynki gospodarzo 19.000 sążni parcel, ogrodu, sadu wkład 5.000 dolarów reszta spłata do trzech lat sprzeda biuro „Kontrakt” Batoroego 36, Tel. 76.46. 37249

UZYWANĄ karoserję do Forda ewentualnie z innej marki kupimy. Zgłoszenia Tow. „Ruch”, Lwów, Zielona 6, II. p. 3736

GOSPODARSTWO 35 morgów najlepszej ziemi ornej z budynkami, inwentarzem, przy kolei i gościeńcu, tuż pod większym miastem powiatowym gdzie jest gimnazjum, seminarjum nauczycielskie meskie i żeńskie, szkoły powszechne zaraz do sprzedania. — Zgłoszenia listowno prozaj adresować pod „S. J.” do Adm. Wiek. 37119;

PIELUSZKI DLA NIE-MOWLĄT od zł. 1.15 oraz kompletne wyprawki „TE-TRA” po cenach oryginalnie fabrycznych. „TRY-KOT”, ulica Halicka 21. — 37224;

DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ do lat 15 mundurki, ubranka i piaszce od zł. 20 począwszy. „TRYKOT”, ulica Halicka 21. 37225;

SKLEP z towaram w śródmieściu sprzedam katolikowi za 700 dol. Listy „Katolik” do Wiek. 37204

MOTOCYKL FN 3.5 konny prawie nowy, z oświetleniem elektrycznym Boscha, tachometrem, tylnym siedzeniem oraz zegarkiem do sprzedania za gotówkę dolarów of. 185. Zgłoszenia listowno do Adm. pod Dobra sposobność”. 37205

WÓZ huda na jednego konia tanio sprzedam; Kordeckiego 51. 37220

SPRZEDAM ogniotrwałą małą kasę. Oglądać Kościuszki 3, I. piętro przez ganek na prawo. 37231;

SPRZEDAM rower „Bowden” w bardzo dobrym stanie. Oglądać można 4—6 Marcina 21 Sodomlak u Sojkowej. 37246;

DO SPRZEDANIA lub zamiany realność większa 9 kilometrów od Lwowa, 12 morgów łąk, 5 morgów ogrodu, dwa domy mieszkalne, dwa murowane budynki pofabryczne, stajnia, stodoła, sad, staw, — las obok. Zgłoszenia u adwokata Grzesika, Bonriar-da 2. 36730

NAUKA

KURSA KROJU, modelowania, szycia dańskiego z prawem wydawania świntactw prowadzi MODELISTA z PARYŻA, miesięcznie 25 zł. Rinder, Lwów, Gliniańska Nr. 4. 3301

FRANCAISE bon accent cherche chambre pour leons. Adm. „Ida”. 36833

LEKCIJ konwersacji, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka: Kosowicz Jadwiga. Wpisy 4—6, Sykatnaska 43a II. p. 36048

KURSA TANCÓW Henryki BRYSIOWEJ IRAUTOWEJ JUZ SIĘ ZACZYNAJA w salach Towarz. „SKAŁA”, ul. Mickiewicza 1. 28. Ceny niskie. 36968

LEKCIJ fortepianu udziela dyplomowana nauczycielka z egzaminem państwowym. Wolność Nr. 5, II piętro, od 3—5. 36923

NAJLEPSZA pomoc w nauce. Wyniki dobre zapewnione. (Chętnie za mieszkanie, obiady). Listy pod — „Dobry korepetytor” do Admin. 37050

SZYBKO wyuczam francuskiego, angielskiego, niemieckiego. Zbiorowo 5 złotych miesięcznie. Kościuszki 14, Silber. 36936

CALE gimnazjum filozofię — celujący instruktor szuka lekcje z utrzymaniem, mieszkaniem w znacznej rodzinie. Listowno do Wiek. „Matura”. 36776

WŁOSZKA rodowita udziela lekcji języka włoskiego. Listy pod „Włoszka” do Adm. Wiek. 37120;

WYUCZAM szybko gry na fortepianie. Tańce, operetki w sześciu miesiącach. Akompaniament. Ceny niskie. Listy pod „Pianistka” do Adm. Wiek. 37119;

LEKCYJ języka niemieckiego, francuskiego i wyzszej muzyki udziela ukończona studentka filozofji z doskonałym wynikiem. — Zgłoszenia pod „Filologini” do Administracji Wiek. Nowego. 9202

50 LEKCYJ 20 ZŁ. wyucza pisania na maszynach systemem amerykańskim 10-palcowym. Romańska, ul. Zyblikiewicza 5. 35712

FRANCUSKIEGO najnowsza metoda, uczy siła pierwszorzedna. Konwersacja, matury, poprawki. — Cena przystępna. Kadecka 16 — parter, od 3—5. 37135;

ALEKSANDRA Dąbrowska Skowrońska, udziela lekcje śpiewu. Zamojskiego 1. 9; I. p., drzwi 5. 37143;

POSZUKUJĘ lekcje w szkołach powszechnych lub 1—2 klas gimn. Łaskawe zgłoszenia Leontyna Hrabetzowa, Zielona Nr. 83. 37159;

NIEMIECKIEGO, wyucza szybko, gruntownie, absolutnie germanistykę, konwersacja, korespondencja. Listy pod „Germanista” do Adm. Wiek. 37181

AKADEMIK udzieli skutecznej pomocy w nauce. Listy: Wiek Nowy „Za utrzymanie”. 37218

FRANCUSKIEGO języka rutynowana nauczycielka przyjmie jeszcze 2—3 lekcje. Informacje Magazyn Nut, Romanowicza 11. 37299

DYPLOMOWANA nauczycielka Uniwersytetu lwowskiego i zagranicznego — udziela lekcji francuskiego po powrocie z Paryża. Zgłoszenia między 2—5 ul. Zamknięta 9, II. piętro na prawo. 36947

FRANCUSKIEGO uczy dyplomowana nauczycielka — (Nancy) siła pierwszorzedna, początkujących metodą Berlitta. Poprawki i matury. Klonowicza Nr. 3, parter, podwórce, Horowitzowa. 36931

OSOBA intel. poszukuje posady do jednej osoby zaraz. Listy do p. Z. Białowieckiej ul. Zyblikiewicza 23. 37163;

INTEL. panna z krawiectwem poszukuje posady do dzieci. Listy do Adm. Wiek. pod L. C. 37168;

STARSA osoba poszukuje posady do jednej osoby na posterunek lub na plebanie. Marcja Halo, Tarnowskiego 19, u dozorców. — 37114

STARSI praktykant fryzjerski, poszukuje miejsca do ukończenia praktyki — za małym wynagrodzeniem Zgłoszenia listowno lwowskich Dzieci 19, u Palinogorawoi. 37090;

SIOSTRY Sercanki polecą pielęgniarzkę do chorych, ul. Sieniawska 1. — 37210;

INTELIENTNA panna — zajmie się starszym dzieckiem kilka godzin przed ewentualnie popołudniu. — Listy do Wiek. Nowego pod „L. K.” 37211

PRZYJMĘ posadę kasjera, buchaltera, pomocnika buchaltera, urzędnika, magazyniera, inkasenta, mam długoletnią praktykę biurową; dam gwarancję. — Listy pod „Ratynowany” do Adm. Wiek. 36956

DOZORCA cichego usposobienia, dobrze polecony — poszukuje dozorcówki we Lwowie. Listy do Admin: Wiek. pod „Wojciech” — 36951

BIEDNA, lecz pełna sił kobieca, utrzymująca obłożonego chorego męża, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, ewentualnie prania, prasowania lub dochodzącej. — Zgłoszenia do Admin. pod „Pełna siła” 37293

MELYNARZ zawodowy, 20 lat pracy (żonaty), poszukuje posady. Zgłoszenia M. Kasirurak, Radymno, Zamojsce. 3705

ABSOLWENT kursu handlowego, poszukuje posady praktykanta biurowego — najchętniej w biurze filmowym. Łaskawe listy pod „Br-em” do Admin: Wiek. Nowy. 37083

RUTYNOWANA nauczycielka wychowawczyni w starszym wieku — konwersacja niemiecka, roboty ręczne — poszukuje posady. Chętnie wyjedzie na prowincję do domów prywatnych lub pensjonatów; „Wychowawczyni” — Wiek Nowy. 9201

DŁUGOLETNI kupiec z wyższym wykształceniem techn., praktyka zagran. i krajowa, zdolny kalkulnt i organizator, samodzielny korespondent ze znajomością języków francuskiego i niemieckiego, w dziedzinie eksportu i importu. — wyszkolony, szuka odpowiedniej posady stałej. Referencje i świadectwa do dyspozycji. Pośrednictwo wynagrodzone 10 proc. i rocznej pensji. Oferty uadresować pod „Praca 29” Adm: Wiek. 37183

MŁODY pomocnik bufetowy, intel., dobrze obeznany w tym zawodzie, poszukuje posady. Łaskawe listy pod „Lubiany” Adm: Wiek. 37195

STARSI praktykant bufetowy z porządnej rodziny, poszukuje posady w mieście, chętniej na prowincję. Listy do Admin: Wiek. pod „18 lat”. 37196

OSOBA intel. poszukuje posady do jednej osoby zaraz. Listy do p. Z. Białowieckiej ul. Zyblikiewicza 23. 37163;

INTEL. panna z krawiectwem poszukuje posady do dzieci. Listy do Adm. Wiek. pod L. C. 37168;

STARSA osoba poszukuje posady do jednej osoby na posterunek lub na plebanie. Marcja Halo, Tarnowskiego 19, u dozorców. — 37114

STARSI praktykant fryzjerski, poszukuje miejsca do ukończenia praktyki — za małym wynagrodzeniem Zgłoszenia listowno lwowskich Dzieci 19, u Palinogorawoi. 37090;

SIOSTRY Sercanki polecą pielęgniarzkę do chorych, ul. Sieniawska 1. — 37210;

INTELIENTNA panna — zajmie się starszym dzieckiem kilka godzin przed ewentualnie popołudniu. — Listy do Wiek. Nowego pod „L. K.” 37211

PRZYJMĘ posadę kasjera, buchaltera, pomocnika buchaltera, urzędnika, magazyniera, inkasenta, mam długoletnią praktykę biurową; dam gwarancję. — Listy pod „Ratynowany” do Adm. Wiek. 36956

DOZORCA cichego usposobienia, dobrze polecony — poszukuje dozorcówki we Lwowie. Listy do Admin: Wiek. pod „Wojciech” — 36951

BIEDNA, lecz pełna sił kobieca, utrzymująca obłożonego chorego męża, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, ewentualnie prania, prasowania lub dochodzącej. — Zgłoszenia do Admin. pod „Pełna siła” 37293

LOKALE

DO wynajęcia dobrych pokojów kawalerski, wejście z klauzury schodowej dla jednego solidnego pana na staowisko. Okolica Techniki. Warunki przystępne. Listy pod „Głodność“ do Adm. Wieku. 36763

DO WYNAJĘCIA 2 pokoi i kuchni. Boczna na Błoniach Burdzyńskich. 37162

STUDENT rolnictwa poszukuje pokoju z komfortem w pobliżu Politechniki. Listy pod „Agronom“ do Adm. Wieku. 37165

POKÓJ dla pań studentek i urzędniczek. Friedrichów Nr. 7, parter lewy. 37170

DWA obszerne lokale sklepowe, nadające się na przedsiębiorstwo przemysłowe w przedziale inne natchemiasz do wynajęcia. Listy pod „Sklep korzenny“ do Adm. Wieku. 37172

4 POKOJOWEGO mieszkania w śródmieściu za czynszem przedwojennym poszukują za gotówkę lub za zamianę 3 pokojowego. Listopada. Listy pod „1,200 dol.“ do Adm. Wieku. 37183

DWA pokoje frontowe i łazienka w centrum, nadające się dla lekarza lub biuro do wynajęcia od 1 października. Listy pod A. W. do Adm. Wieku. 37185

MIESZKANIE 3 pokoje — kuchnia, komfort. Snopkówska 31, drzwi nr. 3, Architekt. 37193

2 POKOJE, kuchnia, bez komfortu, blisko śródmieścia i przystanku do wynajęcia. Listy do Adm. Wieku pod „Przystanek“. 37192

POKÓJ umeblowany, dla jednej lub dwu osób zaraz do odnawienia, ulica Chodkiewicza 9, III. p. — wehód z przedpokoju. 37190

POKÓJ wspólny dla pań zaraz do najęcia ul. Pijarów 9, II. p., drzwi nr. 16. Oglądać od 2 do 4. 37129

POKÓJ zaraz wynajmę umeblowany, samotna. Ul. Piotra 4, I. p. na prawo. 37117

WILLA KOMFORT — 5-POKOJOWA

na parceli dwufrontowej do sprzedania. Okolica Listopada, ul. Orzeszkowej 4. Telef. 65—01. 36877

3 i 4 POKOJE z kuchnią pełnym komfortem za dwu letnim czynszem do wynajęcia. Tarnowska 27 — Oglądać od godziny 2.30 do 5.30. 37177

Korespondencje

MĘŻCZYZNIE starszego z brodką jadącego tramwajem „Z“ z poczty ku dworcowi we wtorek po godz. 1-szej proszę o adres. „Nieznana“ Administracja Wieku. 37191

Małżeństwa

PRENUMERATA NAJPOWAZNIJSZEGO i najkulturalniejszego pisma matrymonialnego w Polsce, — ułatwi każdemu szybki ożenek lub zamążpójście. Prześlć swój dokładny adres i 1 zł. w znaczkach pod: Warszawa I, skrzynka pocztowa 852. 3662

MĘŻCZYŻNA młody z szkołą średnią ożeni się z panną, która znajdzie mu odpowiednią posadę; S. Ołomuniecki, Sokal Zabuzze. 3740

SEPAROWANY lat 32 szuka swatki. 100 zł. wynagrodzi. Listy do Adm. Wieku pod „Samotny“. 3733

FACHOWIEC, separowany bezdzietny lat 36 szuka towarzyski życia do lat 35 z posagiem 100 dolarów. — Listy do Adm. Wieku pod „Cicha“. 3732

PANNA intel. niezależna, wiek średni, fachowa, posiada własne mieszkanie — uosza poważnego pana na rządowym stanowisku. Listy poważne pod „Róża bez kolców“ do Administr. Wieku 37137

URZĘDNICZKA, lat 27, — pozna intel. męzczyznę do lat 45, cel mat. Listy — możliwie z fotografią pod „Weneda“ do Adm. Wieku 37126

KUPIEC, kawaler, lat 34, rel. rz. kat., nieposzlakowany, pragnie poznać z celu mat. panię do lat 28, przystojną, z dobrej rodziny. Posag wymagany celem powiększenia rentownego przedsiębiorstwa we Lwowie. Rzecz traktuje całkiem poważnie. Listy pod „Kupiec 34“ do Adm. Wieku. 37164

Kupno-Sprzedaz

KORONKI, Tabletki, Motywa filetowe, klockowe — Wytwórnia WANK, plac Marjański 5, I. piętro. 3647

RZEŹNICI! Haki porcelanowe na mięso, noże, stalki, polca Rentschner, — Legionów 37. 34247

BEZ KOSZTÓW pośrednictwa, kupi lub sprzeda nieruchomości — kto zgłosi dokładnie swe żądanie i adres do Centrali Reklamowej, ulica Koralmicka 4 — pod „Scistoś“. 35325

PARCELA budowlana 635 sążni w Zimnej Wodzie w doskonałym punkcie na dogodnych warunkach do sprzedania. Zgłoszenia — Brzuchowice, willa „Ballada“. 36738

RESTAURACJA z wyszynkiem do odstąpienia. Zgłoszenia pod Restauracja do Biura ogłoszeń Adolfa Gellera, Tarnopol, Wałowa. 3631

SPRZEDAM folwark 103 morgów z budynkami bez pośrednictwa. Sapielży 67, drzwi 5. 36874

SPRZEDAM dom z obejściem, sadem lub wynajm. Krzywczyc Maie 231, Dyankiewicz. 36828

SYPIALNIE kawalerską — Thonetowską jasną sprzedam. Teresy 12, mieszkanie nr. 1. 36961

NAJLEPSZE OCYTY — do marynat polca firma Jan Muszyński, Rynek Nr. 3. 37124

ROZNE MASZYNY do szycia wysprzedaje; także na raty. Komisowy, ulica Piłsudskiego 11. 37169

PARCELE sprzedam w pieknym położeniu. Wiadomość: Budowa, Kulecza Nr. 20 A. 37113

TAKSOMETR „Argo“ do sprzedania. Lwów, Konopnickiej 8, parter, „Wydawnictwo“. 37138

BIURKO, komoda, sprzęt sprzedani. Jablonowski 2 II. p., drzwi 16, godzina 3—4 popoł. 37179

KUPIJĘ książki używane z beletrystyki i naukowe. Listy pod „Książki“ do Adm. Wieku. 37180

WANNY kapielowe z powojn wielkiego zapasu okazynie do nabycia. Zając, Ossolińskich 14. 35651

PIANINO zagraniczne w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Ul. Pijarów 42, I. p., od 4—7. 37167

PIANINO dobre sprzedam lub wynajmę. Chodkiewicza 7, drzwi 11. 36647

3 parcele kw. — w Małych Krzywczycach, za rogatką Łyczakowską, przy gościńcu, sprzeda Getter, Sakramentek 5, codziennie o 1-szej. 37110

MASZYNY nowe zagraniczne do metalu tokarnia amerykańka precyzyjna 3 metr długa i hobelmaszyna do nabycia. Lwów, ul. Pełczyńska 9. 36472

SPRZEDAM maszynę do pisania Ideal C. prawie nowa. Cena okazyna. Wiadomość: Biuro Buksbaumowej, Hetmańska 22. 36745

SAMOCHÓD Studebaker, 7 osobowy w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Schwarc, Raf. naty Zniesienie. 36626

OKNA I DRZWI

w dobrym stanie, oszklone i okute do sprzedania.

Wiadomość — Sokoła 4 — u portjera. 9166

MINIMALNE wydatki pozwalają nam sprzedawać okulary, ewikiery, termometry za bezcen. Optyka, Piłsudskiego 19. 37186

SPRZEDAM tanio z powodu wyjazdu fortepian krótki, garnitur pluszowy, dywan duży podłogowy, debowy stół rozsuwalny, łóżeczko dziecięce. Kleparów Durskiego 14, koło Gminy. 37200

KOMPLETNE wyprawki — dla niemowląt „SPORT“, Plac Halicki 3. 36417

PIANINA nowe od 2.300 zł. na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabryczna. Nowacki ul. Piłsudskiego 17. 33723

ZIMNA WODA parcelacja ośmiastu morgów, położenie słoneczne, niedaleko dworca. Dwuletnie spłaty. Rutowskiego 7, Notarjat. 34601

SZWAJCARSKIE, belgijskie, włoskie, niemieckie popielniczki sprzedaje — sklep tytoniowy, Akademicka 26. 37124

AUTO najkorzystniej kupić lub sprzedać w Automobilowym Biurze Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, tel. 74-98. 3496

FORTEPIAN Schweighofera, bardzo dobry, z powodu nagłego wyjazdu natychmiast za 200 dolarów sprzedam. Grodzickich 1, IV. p. (róg Rynek) tylko od 3—5. 36936

SAMOCHÓD 4-tonowy Packard, używany, okazynie do sprzedania. Wiadomość: Biliński, Zielona Nr. 59. 37183

DWA łózka jasionowe z wkładami dwio szafki nocne, stół dębowy, 6 krzesel, magiel korbowy, szafa kuchenna do sprzedania. Wiadomość Modrzejskiej Nr. 16, numer mieszkania 5, I. piętro. 37147

GOSPODARSTWO 15 morgów, kompletnie zabudowane wraz z inwentarzem martwym koło gościńca, 2 km. od miasta powiatowe zaraz do sprzedania. Zgłoszenia: Andrzej Półchłonek, Gaik, poczta Brzeżany. 37100

WOZEK dziecięcy na resorach w dobrym stanie tanio do sprzedania. Rzebiarska 5, II. p., drzwi na prawo. 37103

PALTO zimowe sprzedam. Zielona 51, piętro, ganek. 37105

DARMO zestawia kapy — firanki — oraz odbija wzory przy zakupie materiałów i dodatków do tychże. Firma Frellich, Lwów, — Sykatuska 21. 36122

KUPIĘ wille niedaleko śródmieścia z większym wolnym mieszkaniem. — Oferty pod „Gotówka natychmiast“ do Adm. Wieku 37149

SPRZEDAM kredens kuchenny prawie nowy. Listy pod „Okazyjne kupno“ do Adm. Wieku. 37150

OKNA I DRZWI

w dobrym stanie, oszklone i okute do sprzedania.

Wiadomość — Sokoła 4 — u portjera. 9166

POWOZY, karety i wózki do nabycia w fabryce Byczyszna, Lwów, Pełczyńska 9. 36471

PARCELE sprzedam przy ul. Króla Leszczyńskiego. Wiadomość: Króla Leszczyńskiego 45, od 5—8 popołudniu. Daniłowicz. 37051

KAMIENIE III. piętrowa, komfort, I. kl. budowa, — wolne 3 pokoje, kuchnia, okolica Łyczakowa, sprzeda Zarządca teje, telefon 70-78. 36853

WILLA 6 pokojowa z komfortem, ogród, pięknie położona, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Potockiego 111, między godz. 3—4 w sklepie. 36959

KUPIĘ szezanie foxterfera samca. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków — Karolina Morawska, Kochanowskiego 91, I. p. 37128

PAKI mocne, zdrowe, do sprzedania. Zgłosić się: — Dozorca, Rynek 10, od 1—3 37151

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Lucieczko Roman. 37156

UNIEWAŻNIAM spaloną książeczkę wojskową, wydana przez PKU. Gródek Jagiell. Leib Rohrbach re. cete Heitzer, Komarno. 3722

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową P. K. U. Lwów Dr. Henryk Reiss. 36838

PANA, który dnia 14. bm. zabrał mi portfel z wszystkimi dokumentami, proszę o zwrot Adres: Popiel Stanisław, Zaw. Związek Automob. Lwów, Cicha 7; 36961

DOWÓD rejestracyjny samochodu, książeczkę T. R. 36.155, która została skradziona dnia 14. b. m. uprasza się o zwrot. 36970

ZAGINĄŁ mi weksel akceptantów Józefa i Adolfa Mirberga na 88 zł. platny 20. września 1929. Zyrant Piotr Kus i Inż. Ostrzegam przed wykupieniem tegoż, gdyż był wyłącznie w moim posiadaniu. Herman Bressler, Lwów, ul. Sykatuska 8, I. p. 37173

OBYWATELA, który (pożyczył) w sobotę na Targach Wschodnich portfel z dokumentami J. Malinowskiego, proszę o nadanie go właścicielowi na adres: Lwów, ul. Leśna 5; 37136

FUTRA, switki, kurtki, raglany, Trencheoaty, palta, wierzchy do futer, ubrania, wykonujemy za gotówkę i na raty, podług najnowszych żurnali angielsk. z własnych i powierzonych materiałów. Ceny konkurencyjne. Pierwszorządna firma krawiecka Krzaniowski i Kluk, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 37244

UNIEWAŻNIAM 2 weksle na kwotę 250 dol. skradzione 15. IX. 1929 na Targach Wschodnich z jednym podpisem Adolf Kainski — Adolf Kałuski. 37097

ROZMAITE

PRZERABIAM kapelusze męskie, damskie, według najnowszych modeli. Ceny niskie. H. Klinger, Lwów, Plac Halicki 10. 36358

NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4. —: Telef. 51—10. —: tylko naprzeciw Szkwrona. 37242

PRZEDSIĘBIORSTWO — przemysłowe poszukuje solidnego zaufanego spółnika, wkład 2,000 — 3,000 dolarów, zabezpieczenie hipoteczne. Listy do Adm. Wieku pod „Jedność“. 36921

ŁADNY roczny PIES do darowania. Żółkiewska 11, w autorynach, Cześniakowa 37095

PIANINO Stingla wynajmę. Stryjska 26, Jędrzejowska. Oglądać od 15—17. — 37104

LEKARZ - DENTYSTA A. JUNGFER Lwów, Na Błonie 2. (vis a vis Kopytkowego). Ceny niższe. — Dogodne warunki spłaty. 3012

AUTOMOBILE do odnowienia, lakierowania i magazynowania, przyjmuje fabryka powozów Byczyszna, Lwów, Pełczyńska 9; 36470

POSZUKUJE obiadów domowych na maśle w pobliżu ul. Kazimierzowskiej Listy pod „Domowe“ do Adm. Wieku. 37115

WŁAŚCICIEL ma pożyczkę, szuka żyra do spółki właściciela realności. Listy pod „Zyro“ do Administr. Wieku 37146

KUFRY, walizki, teeczki, torbki damskie — poleca wykonuje, naprawia fabryka Barasz, plac Bernardyński 2. 37227

SAMOCHODY OSOBOWE wynajmuje na wyloczki, śluby itp. jakoteż dziennie lub na kilometr „Lumen“ plac Marjański 4, tel. 26-90. 35755

INSTALACJI ŚWIATŁA elektrycznego, wykonuje najtaniej Leśniakowski ul. Chorążczyzna 10. tel. 21-80; 36824

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobleskiego 30, parter. 34687

KUCHNIE oddam pod własny zarząd. Łyczakowska Nr. 24 A, Restauracja. 37112

PIĘKNEGO, angielskiego sfera, suzka, DARUJE dobrym ludziom. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Setterka“. 37123

OSTRZEGAM przed nabyciem 2 skradzionych weksli w kwocie po 100 zł. — platnych w terminie 18. I. 1930 i 26. I. 1930 przez P. Henryka Hüssa i Andrzeja Finkelsteina; Herman Wandel, Pl. Teodora 3. — 37206

ODSTAPIĘ ławę wraz z urządzeniem na sprzedaż kawy i herbaty na placu św. Zofii. Wiadomość tamże między godziną 6—8 rano. 37212

STROJENIE i naprawę fortepianów — przyjmuje Smutny, Chmielowskiego 5 37228

KONCESJONOWANA moniarka i zdolna sprzedawczyni poszukuje spółniczki z lokalem ewentualnie z frontowym mieszkaniem — pod „Holena“. 37250

AKUSZERKA Lutkowska przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 32704

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. — 34688

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuje. Zakład zegarmistrzowski Austreicher, Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 36861

INWALIDA — poszukuje spółnika pana lub panią do restauracji 40 lat dobranej; gotówka po trzebna kilka tysięcy. Wiadomość: Mszyk, Bema 22. 37390

FORTEPIAN do ćwiczeń wynajmuje na godzinę. — Zamojskiego 9, I. piętro — drzwi 5. 37144

UWAGA! Ogień konkurencyjny szaleje

w zawodzie konfekcji damskiej!

Mając na uwadze powyższy stan rzeczy: **B-cia KAREL** Lwów, Jagiellońska 7, Filja: Stanisławów, Pasaż — zaopatrzona **CENTRALA KONFEKCYJ Damskiej** bogato w najnowsze i najświetniejsze **MODELE** na rok 1929/30: **PLASZCZE, SUKNIE, BLUZKI, TRYKOTAŻE** etc. ogłasza **KONKURS** podwójny: 1) na **najpiękniejsze modele**, 2) na **najniższe ceny**. — W interesie Szan. Pań leży, by przed poczynieniem zakupów przekonać się, gdzie najlepiej i najstosowniej zakupić można. **30 proc. conajmniej zaoszczędzi Pani Dobr., kupując w naszych składach.** 3738

Sprzedaż sośniny i buczyny

DOBRA WISZENKA własn. małoletn. Stanków mają na sprzedaż z wyrębu 1929-30

sośniny około 7000 m³
buczyny około 3000 m³

Tartak majątku przy stacji kolejowej Wereszyca-Wiszenka. — Sprzedaż może się odbyć ofertami zamkniętymi składanymi do rąk kuratora małoletnich **Kamieńskiego** Lwów, Grunwaldzka 3, gdzie można otrzymać kartę oględzin i wykazy wyrębu. 37109.

Patentowane

ŁÓŻKA DYWANOWE, oryginalne „PERFEKT“ z dwuletnią gwarancją, poleca obecnie najtaniej



MAGAZYN MEBLI

Lwów, ulica Kaźmierzowska 28, telef. 64-13. 3390

Wszelkich maszyn, motorów, lokomobili kotłowych i t. p. dla wszystkich gałęzi przemysłu rolnictwa i t. p. dostarcza:

GENERALNA REPREZENTACJA DOSTAW TECHNICZNYCH

CZESŁAW HINCINGER

we Lwowie ul. Sapiehy 9, Tel. 34-17. 35709

SKOSZTUJCIE U ŹRÓDŁA

ORANŻADĘ marki 3656

„HOBE-ESCO“

PROBIERNA NA TARGACH WSCHODNICH Pawilon Centralny — koja 1908

STETTNER i Ska Lwów — Boczna Brajerowska I. 4.

Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie gorzkie zioła z Kogutkiem, Registr. Min. Zdrowia Nr. 400.

leczą choroby żołądka i kiszki, obstrukcje, kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej otyłości, regulują przemianę materji i pobudzają apetyt. 147

PRZEDAJĄ APTEKI i DROGERJE SKŁAD FABRYCZNY

A. GAŚECKI i SYN, Lwów SOBIESKIEGO 15. — Telefon 56-08.

PATENTOWANE PŁYTY „IZOLIT“

z kamienia gąbczastego. Świetne płyty izolacyjno-budowlane i ścianki działowe, lekkie i nie przewodzące głosu, produkują i dostarcza

Ska DUNIN i ZIELIŃSKI

PLAC BERNARDYŃSKI 10. Telefon 13-73. Rejonowe licencje do oddania. 36336

LATARNIE POWOZOWE
POLECA NAJTANIEJ
„LUMEN“
Lwów 3510
pl. Marjacki 4.

NA RATY. **ZA GOTOWKĘ.**
Taniej niż wszędzie o 20%
MEBLE, DYWANY, otomany, kanapki, łóżka składane, garnitury salonowe, wkłady i poduszki, kapy, firanki, portjery, narzutę, chodniki, kołdry, itp. poleca najtaniej 3601
E. KORENBLIT, Lwów, ul. Brajerowska 4.

MEBLE

wszelkiego rodzaju, solidne, najtaniej w **SPÓŁCE RZEMIOŚŁ KRAJOWYCH** dawn. Miejska Wystawa, pl. Halicki 10 (dziedziniec) 35050



Na sezon szkolny kupuj u źródła! **SKRZYPCE** i wszelkie przybory najkorzystniej nabyć można w Kraj. Wytwórni Instrum. Muzyczn. **Franciszek Niewczyk Lwów Gródecka 2b** Telefon 25-76. 3574

ZUPEŁNIE DARMO

artystycznie wykonany portret z własną podobizną z Zakładu fotogr. „Carmen“ — wydaje każdemu kupującemu

CENTRALA POŃCZOCH

PFAU = RYNEK 19

gdzie wybór pończoch, skarpetek, rękawiczek, reform i t. p. jest olbrzymi, a najtaniej, bo wchód przez sień. 3432

CZYTAJCIE

„WIEK NOWY“!

Z POWODU LIKWIDACJI ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ

pierwszorzędnej konfekcji męskiej i dziecięcej niżej cen fabrycznych. Ubrania, raglany i palta począwszy od 70 zł. krótki jeszcze czas. — Proszę więc zaopatrzyć się na sezon jesienny.
LEON HIRSCHSPRUNG we Lwowie, pl. Marjacki 7.
(wejście przez lokal D. FEILA, Dom Jedwabju). 3623

Dr. Anna Kogutowa

ordynuje w chorobach skórno-wener. i kosmetyce lek. od 3-5, ul. Friedrichów 8. 37256

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki

Dr. A. NADEL

PL. HALICKI 7, telef. 31-30, powrócił. 3734

ZAKŁAD TECHN.-DENTYSTYCZNY Marjan August KESSLER

Lwów, plac Bernardyński 10. 37257

B. lekarz oddz. prof. Ellasa i prof. Porgesa

Dr. KAROL SALZ

w chor. wewnętrz. spec. przemiana materji (cukrzyca otyłość, gicht) i przewod pokarmowy ord. od 9-12 i 3-6. 3739

Lwów, ulica Legionów I. 31. — Telefon 77-75.

Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki

Dr. Schwarz ul. Słowackiego 4 (naprz. gł. poczty) — Telef. 16-61

Usnuwanie plam, brodaw., włosów, znamion. 34187
Leczenie żyłaków. Diatermia. Lampa kwarcowa.

B. Sek. Państw. Szpl. Powszech. we Lwowie

Dr. B. Kaszubiński

Spec. chorób wewnętrznych i dzieci 34202
ordynuje jak przedtem w **KLEPAROWIE** k. Lwowa.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgen.: 35060

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA

ord. w chor. wener., skór. i kosmet. dla kobiet, PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centr.). Telef. 31-30. Lampa kwarcowa d'athermia. 3455

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycz.

Dr. I. Löwenheck Trybunałska 4 (obok Rynku), telef. 48-11, ord. od 8-9 i 3-5. 3282

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Goldstein b. elev. klin. wied. i berł. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3**. Tel. 31-42. 34651

Wszelkiego - rodzaju - FUTRA

NAJMODNIEJ I NAJSOLIDNIEJ WYKONANE w MAGAZYNIE I PRACOWNI FUTER

E. SOLIK (J. SOLIKA wdowa) Lwów, SOBIESKIEGO 4.